

ISSN 1232-6534
Nakład: 4.400 egz.

TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

NR 46 (366)

• BRZOZÓW • BUKOWSKO •

13 LISTOPADA 1998 R.

• LESKO • ZAGÓRZ •

14 STRON

CENA 1,50 ZŁ

materiały budowlane * Sanok ul. Sobieskiego 21 * materiały budowlane

suche tynki i akcesoria * systemy małej wentylacji DOMUS * drzwi PORTA * bramy garażowe także z napędem HÖRMANN * stolarka
materiały uszczelniające * kleje, wylewki, tynki CERESIT * okna połaciowe VELUX * wełny mineralne * styropiany
blacha dachówkowa * systemy rynnowe MARLEY * folie budowlane DORKEN * systemy zamocowań * płytki ceramiczne i akcesoria
wyposażenie łazienek * zlewozmywaki * systemy kanalizacyjne WAVIN * piece co. * armatura zabezpieczająca SYR

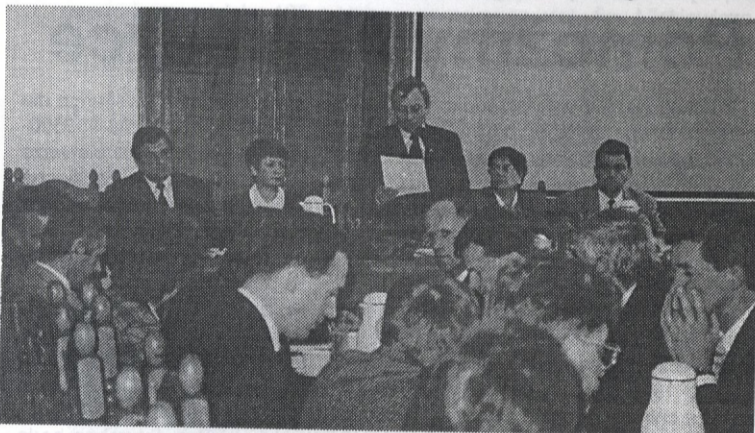
zapraszamy do odwiedzenia nowego działu wyposażenia łazienek i instalacji oraz stałej wystawy nowości i technologii
wygodny dojazd, doradztwo, zapraszamy od godz. 7 - 16, tel. 464 22 00, 464 23 00, 463 76 09, fax 464 22 02

W Powiatowej Radzie wybór dokonany

Podczas inauguracyjnej sesji Rady Powiatu Sanockiego – 9 listopada – radni zdecydowali, że przewodniczyć im będzie Stanisław Zarzyczy z Tamawy Dolnej – reprezentant AWS, a zastępcami będą Bożena Fijałkowska z Rzepedzi, radna Komitetu Wyborczego „Zjednoczeni” Mieszkańcy Sanoka i Powiatu oraz Wacław Krawczyk z Zagórza, przedstawiciel SLD. Tak więc pierwsza przymiarka do władz powiatowych – bez sanoczan.

Posiedzenie poprzedzone mszą świętą w sanockiej farze zainaugurowała przewodnicząca Powiatowej Komisji Wyborczej – sędzia SR Krystyna Terlecka, przypominając wyniki wyborów do powiatu, zgodnie z którymi 35-osobową radę przyszłego powiatu wolą wyborców tworzy 15 radnych AWS, 13 przedstawicieli SLD, 3 reprezentantów Komitetu Wyborczego „Zjednoczeni” Mieszkańcy Sanoka i Powiatu oraz po 2 radnych z Przymierza Społecznego i Samorządowego Komitetu Wyborczego Ziemi Sanockiej. Następnie przewodnictwo obrad objęła radna – seniorka Wanda Wojtuszczyńska, szeroko znana z działalności na polu charytatywnym, sekretarował zaś najmłodszy wiekiem radny Andrzej Romaniak.

Po otrzymaniu zaświadczeń uprawniających do pełnienia mandatu radni złożyli ślubowanie, w trakcie którego Zbigniew Bartkowski, Piotr Błażejowski, Andrzej Cecuła, Roman Czech, Witold Fal, Krzysztof Kaczmarski, Bronisław Kielar, Roman Konieczny, Józef Kosiba, Czesława Kurasz, Edward Olejko, Władysław Patronik, Andrzej Radwański, Andrzej Romaniak, Henryka Wileczek, Wanda Wojtuszczyńska, Stanisław Zarzyczy, Bronisław Żółkiewicz i Zygmunt Żyłka po słowie „ślubuję” do roty dodali zwrot „Tak mi dopomóż Bóg”.



Za stołem prezydiąlnym (od prawej): Andrzej Romaniak – sekretarz sesji, Wanda Wojtuszczyńska, radna – seniorka, Stanisław Zarzyczy (stoi) – przewodniczący Rady Powiatu oraz Bożena Fijałkowska i Wacław Krawczyk – zastępcy przewodniczący.

O stanowisko przewodniczącego rady ubiegało się 2 kandydatów – Stanisław Zarzyczy (AWS) i Wacław Krawczyk (SLD). Komisja skrutacyjna w składzie: Roman Czech (przew.), Irena Słota, Józef Kosiba, Kazimierz Drwięga i Władysław Patronik, po przeprowadzonym głosowaniu tajnym poinformowała, że pierwszy z nich otrzymał 18 głosów a drugi 16, jeden głos był nieważny.

O dwa fotele wiceprzewodniczących Rady Powiatu ubiegało się trójka kandydatów: zgłoszony ponownie przez Wojciecha Blecharczyka – Wacław Krawczyk, rekomendowany przez Krzysztofa Kaczmarskiego – Zygmunt Żyłka, lekarz z Sanoka, radny miejski dwu minionych kadencji, oraz zaproponowana w imieniu „Zjednoczonych” przez Czesławę Kurasz – Bożena Fijałkowska.

W wyborach przeprowadzonych w trybie tajnym komplet 35 ważnych głosów zebrała Bożena Fijałkowska, Wacława Krawczyka poparło 18 osób, a na Zygmunta Żyłkę głosowało 17 radnych.

W wolnych wnioskach radny Piotr Błażejowski – wygaszając emocje – zwrócił uwagę na ważną gospodarczo kwestię braku odpowiedniego zaplecza organizacyjnego dla powiatu i wnioskował, aby w trybie pilnym wystąpić do ministra finansów o subwencję celową, radząc uczynić to w porozumieniu z będącymi w podobnym kłopotcie lokalnymi samorządami powiatowymi.

Informacje o nowo wybranych na str. 5.

W środę, mimo wyjątkowo niesprzyjającej pogody, wielu mieszkańców Sanoka wzięło udział w uczczeniu rocznicy wydarzenia, które dla wszystkich Polaków stanowi wartość najwyższą – 80 lat temu nasza Ojczyzna odzyskała niepodległość. Rocznicę tę upamiętniła wmurowana w budynek Urzędu Miasta tablica, którą odsłonił: wojewoda króśnieński Bogdan Rzońca oraz burmistrz Edward Olejko. W ten sposób rozpoczęły się w Sanoku wojewódzkie obchody niepodległościowego święta.

Wzięli w nich udział parlamentarzyści na czele z wicemarszałkiem Sejmu Stanisławem Zającem, przedstawiciele wojewódzkich i lokalnych władz, licznych zakładów pracy, organizacji i instytucji, reprezentacyjne oddziały wojska, straży granicznej, policji, straży pożarnej, kombatanatów i harcerzy. Nie zabrakło też chóru i orkiestry dętej SZGNiG.

Po okolicznościowej mszy św. w kościele pw. Przemienienia Pańskiego, której przewodniczył ks. Feliks Kwaśny, złożeniu kwiatów pod krzyżem pamięci i pomnikiem Tadeusza Kościuszki, uczestnicy uroczystości tradycyjnie już przemarszerowali na cmentarz przy ul. Rymanowskiej, gdzie odbył się apel poległych. Wspólne odśpiewanie hymnu państwowego było ostatnim akcentem niepodległościowego święta.

/k/

80-ta rocznica odzyskania niepodległości



Rada Miasta ma szefa

Drugie spotkanie radnych w ub. piątek przyniosło rozwiązanie trwającego od wtorku wyborczego pata. Stało się to za sprawą Antoniego Wojewody, który do 2 uprzednio zgłoszonych kandydatów Janiny Sadowskiej (AWS) i Edwarda Myśliwca (SLD) dołączył trzecią – Aleksandra Olearczyka – radnego Komitetu Wyborczego „Zjednoczeni” Mieszkańcy Sanoka i Powiatu.

Wówczas Stanisław Czernek (SLD) – odwołując się do faktu, że wyniki wyborów zaszyfrowały spore zaufanie wyborców do komitetów samorządowych, co powinno znaleźć odzwierciedlenie we władzach – udzielił w imieniu swoich kolegów poparcia temu kandydatowi i wycofał kandydaturę Edwarda Myśliwca. Do stanowiska przewodniczącego rady pretendowali zatem: Janina Sadowska i Aleksander Olearczyk.

Dotychczasowy przewodniczący Rady Dzielnicy Posada zaprezentował radnym swe curriculum vitae, po czym komisja skrutacyjna przeprowadziła głosowanie w trybie tajnym, w wyniku którego na 32 oddane, ważne głosy – przy 1 wstrzymującym się – 13 było za Janiną Sadowską, a 18 – za Aleksandrem Olearczykiem, i zgodnie z tą decyzją radnych jemu powierzono godność przewodniczącego rady miasta. Były gratulacje, kwiaty od radnych lewicy,

deklarację harmonijnej współpracy w imieniu AWS złożył Piotr Mazur, a były przewodniczący rady Andrzej Radwański przekazał nowo wybranemu – insygnia władzy miejskiej – łańcuch z orłem w koronie.

Aleksander Olearczyk to rodowity sanoczanin. Po maturze w Liceum Handlowym w Sanoku, odbył studia w Wyższej Szkole Handlowej we Wrocławiu. Ponad 20 lat pracował w organach kontrolnych m.in. w NIK i Inspekcji Mięsnej. Po powrocie do Sanoka pracował w Zakładach Mięsnych, współtworzył spółkę pracowniczą Beef-San. Obecnie jest emerytem. Od trzech lat jest przew. Rady Dzielnicy Posada i żyje problemami miasta. Żonaty z sanoczką, jest ojcem dorosłej córki i dziadkiem trojga wnucząt.

Jego życiowym credo jest zasada „Co robisz czyni dobrze i patrzaj końca.”

O sesji także na str. 3.

Puchar Polski dla karateków

Nadal niepokonani!

Kolekcja sukcesów zawodników Sanockiego Klubu Karate Kyokushin powiększyła się o kolejne trofeum. W kilka miesięcy po zdobyciu drużynowego mistrzostwa kraju nasi karatecy sięgnęli po Puchar Polski. Indywidualne zwycięstwa Waldemara Wiszyńskiego (niezwykle efektowne) i Mariusza Boruty oraz 2. miejsce Marka Ociesielskiego pozwoliły wyprzedzić utytułowany klub z Warszawy. W zawodach uczestniczyło ponad 100 karateków z 30 ośrodków.

Czytaj na str. 14.

Pijany desant

ciąg dalszy

Dobiega końca prowadzone przez Wydział Żandarmerii Wojskowej z Przemysła dochodzenie w sprawie awantury wywołanej 20 września w sanockim Art-Clubie przez żołnierzy z czerwonocich beretów. Zakończyła się ona użyciem broni przez jednego z nich. Dziś wiadomo już, kto brał udział w awanturze i kto strzelał. Wiadomo również, z jakiej amunicji. Wbraw temu, co twierdził rzecznik prasowy Krakowskiego Okręgu Wojskowego – mjr Andrzej Stegienko, wystrzelony naboje nie był wcale ślepakiem – był nabojem ostrym. Jednoznacznie potwierdziła to ekspertyza wykonana przez specjalistów z Zakładu Techniki Kryminalistycznej.

Czytaj na str. 3.

Dlaczego
te okna są takie tanie?

Okno-Res



SANOK, Hala Targowa Ip.
tel. (0 13) 463 66 63

NIEZAPOMINAJKA

W TYM TYGODNIU ŚWIĘTUJEMY IMIENINY:

- 13.11 Arkadego, Mikołaja, Stanisława i Walentyna
- 14.11 Emila, Rogera, Serafina i Wawrzyńca
- 15.11 Alberta, Dymitra, Leopolda i Marii
- 16.11 Agnieszki, Małgorzaty, Edmunda i Gertrudy
- 17.11 Elżbiety, Grzegorza, Salomei i Zdzisława
- 18.11 Agnieszki, Anieli, Klaudyny i Romana
- 19.11 Elżbiety, Maksymiliana, Faustyna i Seweryna

PRZYSŁOWIE TYGODNIA:

- 13.11 *W listopadzie kapusty pełne kadzie*

ŚWIĘTA OKOLICZNOŚCIOWE:

- 14.11 Światowy Dzień Walki z Cukrzycą
- 14.11 Światowy Dzień Seniora
- 16.11 Międzynarodowy Dzień Tolerancji
- 17.11 Międzynarodowy Dzień Studentów

VADEMECUM

SANOK

Miejska Biblioteka Publiczna ul. Lenartowicza 2

Godziny otwarcia biblioteki:

Wypożyczalnia dla dorosłych – 10.00-17.00; pon., sob. 10.00-15.00

Czytelnia – 10.00-18.00; pon., sob. 10.00-15.00

Oddział dla dzieci – 10.00-17.00, pon. 10.00-15.00, soboty – nieczynne

Książki mówione: środy 10.00-18.00

Wystawy w bibliotece:

Mickiewicz w Galicji, Jak Sanok wybił się na niepodległość, Poetą chciałbym być '98

Muzeum Budownictwa Ludowego tel. 463-16-72

Czynne codziennie 8.00-18.00.

Ceny biletów: normalne 5,00 zł, ulgowe 3,00 zł, niedziela – bezpłatnie

Muzeum Historyczne (Zamek)

czynne: od 16 września do 15 czerwca – 9.00-15.00.

od 16 czerwca do 15 września – 9.00-17.00, w pon. do 15.00.

Ekspozycje stałe – Ikony, Malarstwo Zdzisława Beksińskiego

Młodzieżowy Dom Kultury Plac Św. Michała 6, tel. 463-09-15

Codziennie 9.00-19.00 czynna jest świetlica, gdzie można miło spędzić czas, posłuchać muzyki, pooglądać film, skorzystać z gier stolikowych i planszowych itp.

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórze 25, tel. 463-17-78

• 20 listopada, godz. 16.30 – koncert pianistyczny **Zoriana Tkaczyk** – pianistki z Ukrainy

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76

• do 27 listopada, (pn.-pt.), godz. 16.00-20.00 – Wystawa exlibrisów Wasilija Leonienki

Kino „Pokój” ul. Mickiewicza 13, tel. 463-07-47

13-14 listopada, godz. 20.00 „Archiwum X”, USA, 15 lat

16-19 listopada, godz. 18.00 „Magiczny miecz”, USA, b/o

16-19 listopada, godz. 20.00 „Rewolwer i melonik”, USA, 15 lat

Korporacja Literacka

• Zapraszamy wszystkich chcących poszerzyć znajomość **języka angielskiego** oraz zainteresowanych literaturą na **Warsztaty Językowe**. Zgłoszenia będą przyjmowane w siedzibie Korporacji Literackiej przy Placu św. Michała w czasie piątkowego dyżuru w MDK.

• 13 listopada, godz. 17.00 w Miejskiej Bibliotece Publicznej odbędzie się „Galicyska Biesiada z Wieszczem”. Dora Kacnelson, rozmawiać będzie z sympatykami twórczości Adama Mickiewicza.

• 13 listopada, godz. 17.00-18.00 – dyżur w Młodzieżowym Domu Kultury pełni **Jacek Mączka**.

Postój taksówek Plac Św. Michała 6, tel. 463-03-33

Policyjny telefon zaufania, tel. 463-28-92.

ZAGÓRZ

Miejski Ośrodek Kultury

• 11-20 listopada – Wystawa „Życie i działalność Józefa Piłsudskiego” w rzeźbie Bogusława Iwanowskiego.

Kino „Sokół”

14-15 listopada, godz. 19.00 „Tarzan i zaginione miasto”, USA, 12 lat

16 listopada, godz. 10.00 „Rewolwer i melonik”, USA, 15 lat

Środowiskowy Dom Samopomocy ul. ks. J. Winnickiego 1a, tel. 462-24-00

• Bezpłatna pomoc ofiarom przemocy domowej.

Wszystkim, którzy 4 listopada 1998 r. w Oświęcimiu tak licznie towarzyszyli tragicznie zmarłemu

śp. Jerzemu Gaiowski

w jego ostatniej doczesnej drodze:

Dyrekcji ZOZ oraz współpracownikom ze Szpitala Miejskiego w Sanoku, Zarządowi i Pracownikom Zakładu Przemysłu Gumowego „STOMIL SANOK” S.A., Przedstawicielom Komisji Zakładowej „Solidarność” Szpitala Miejskiego w Sanoku, Dyrekcji i Pracownikom Przychodni Kolejowej w Sanoku, Koleżankom, Kolegom, Przyjaciołom, Pacjentom; a w szczególności Ordynatorowi Oddziału Chirurgicznego Szpitala Miejskiego w Sanoku – doktorowi Jerzemu Pietraszkowi oraz Księdzu Franciszkowi Surowcowi

najserdeczniejsze podziękowania składają

Matka i siostry z rodzinami

KRONIKA POLICYJNA

* W nocy z 3 na 4 listopada włamano się do kiosku *Ruch* przy ul. Jana Pawła II. Złodziej wybił szybę w okienku podawczym, przez które wszedł do środka kiosku. Zauważony przez przejeżdżający patrol policji, został złapany na gorącym uczynku. Włamywaczem okazał się – bardzo dobrze znany ze swych złodziejskich poczyną – Maciej B. z Sanoka.

* Skórzaną kurtkę o wartości 1.200 złotych skradziono ze sklepu odzieżowo-obuwicznego przy ul. Jagiellońskiej. Kradzież dokonano 4 listopada.

* Z pozostawionego w szatni sali gimnastycznej I LO plecaka uczniowskiego nieznany sprawca zabrał dokumenty osobiste i pewną kwotę pieniędzy. Kradzież miała miejsce również 4 listopada.

* Do poważnego wypadku drogowego doszło 6 listopada około godz. 8.30 na ul. Rymanowskiej. Na przechodzącą przez przejście dla pieszych 42-letnią Marię B. z Sanoka najechał fiat cinquecento (nr rej. KUP-1627), kierowany przez 23-letniego Grzegorza B. z Jurowiec. Kobieta doznała poważnych obrażeń ciała m.in. urazu mózgu. Jej stan określany jest jako ciężki – po przeprowadzonej trepanacji czaszki nadal jest nieprzytomna. Kierowca był trzeźwy.

KRP w Sanoku prosi świadków tego zdarzenia o kontakt osobisty w KRP, ul. Sienkiewicza 5, pok. nr 215 lub telefoniczny pod numerem 463-06-86 w. 292.

* Między 7 a 9 listopada nieznany sprawca włamał się do samochodu star zaparkowanego na ul. Sadowej. Złodziej, który otworzył drzwi pojazdu prawdopodobnie dopasowanym kluczem, wymontował radio CB produkcji tajlandzkiej. Straty oszacowano na 200 złotych.

* Nie miał furtki włamywacz, który w nocy z 8 na 9 listopada próbował dostać się do pomieszczeń sklepu *Dom-Art* przy ul. Traugutta 9. Złodziejskie poczynania zakończyły się urwaniem klódek zabezpieczających drzwi, w otwarciu których przeszkodził zamek *Łuczniczka*.

Kolejna gazetka parafialna

Staraniem Koła Stowarzyszenia Rodzin Katolickich, działającego przy parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa na Posadzie, ukazał się pierwszy numer gazety parafialnej „Nasza Rodzina”. Znalazły się w nim, między innymi, rozważania związane ze „świętymi obcowaniem”, prezentacje księży przybyłych do parafii po wakacjach, świadectwo uczestniczki rekolekcji dla małżeństw, aktualne informacje z życia wspólnoty, kronika chrztów, ślubów i zgonów, a także teksty dla dzieci.

Pierwszy nakład w wysokości 170 egzemplarzy rozszedł się błyskawicznie – gazeta po niedzielnej sumie była już nieosiągalna. Pomysłodawcy mają nadzieję, że uda im się wydawać piśmie regularnie, raz w miesiącu.

Co widzi kamera?

Jak już informowaliśmy w ostatnich numerach TS, pod koniec października ruszyła w Sanoku telewizja przemysłowa. Umożliwia ona stały monitoring neutralnych punktów miasta, co w konsekwencji powinno przynieść poprawę bezpieczeństwa. Pod czujnym okiem kamery zainstalowanej na budynku przy ul. Lenartowicza 7 znajdują się okolice lodowiska, kortów i środzkowy odcinek ulicy Mickiewicza. Urządzenie pozwoli na obserwowanie m.in. kibiców i kierowców.

Fot. St. Żyłka



MICKIEWICZ 200

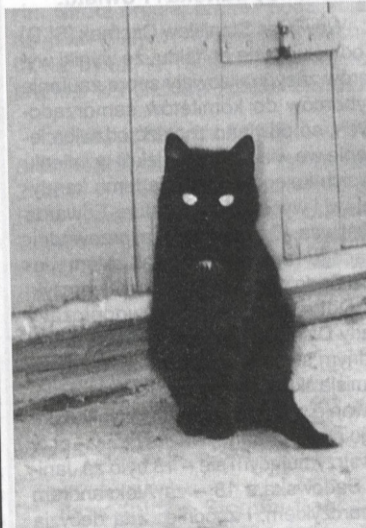
ROZSTRZYGNĘCIE KONKURSU

Komunikat o wynikach ogłoszonego przez Miejską Bibliotekę Publiczną konkursu „Mickiewicz nieznany”, ogłoszenie nazwisk laureatów i wręczenie nagród odbędzie się podczas dzisiejszej „Galicyskiej Biesiady z Wieszczem” w Miejskiej Bibliotece Publicznej.

Do swej siedziby przy ul. Lenartowicza 2 o godz. 17.00 zaprasza Miejska Biblioteka Publiczna i **KORPORACJA LITERACKA**.

Wyrażamy szczerą nadzieję, że dzisiejsza „trzynastka”, podobnie jak pozujący do zdjęcia kotek nie okażą się pechowe dla „TS” i naszych Czytelników.

(k)



Burmistrz Miasta Sanoka PRZYPOMINA

że właściciele i użytkownicy nieruchomości zapewniają utrzymanie czystości i porządku przez oczyszczanie ze śniegu i lodu oraz usuwanie błota i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż ich nieruchomości.

Powyższe wynika z art. 5 ustawy z 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz.U. nr 132 poz. 622 z 1996 r.)

Osoby, które nie zastosują się do w/w przepisów podlegają karze grzywny.

Pomóżmy Agnieszce

Po ukazaniu się w poprzednim numerze TS apelu o pomoc i wsparcie dla Agnieszki Brichaczek i jej rodziny, na koncie pod numerem: 10701249-959500-2221-0200 BDK o/Sanok z dopiskiem „Dla Agnieszki” pojawiły się już pierwsze pieniądze. Jak na razie wpłynęły one od osób prywatnych: Małgorzaty i Wojciecha Żuberów oraz Szczepana Żubera i 40 zł od ofiarodawcy anonimowego, a także od pracowników Działu Technologicznego i Kontroli Jakości Zakładu Z1 „Stomil” Sanok S.A. Składamy im wielkie i serdeczne podziękowanie za otwarte serca i wrażliwość na ludzką krzywdę.

Przypominamy, że Agnieszka urodziła się z poważną wadą prawej kończyny dolnej i jak dotąd żaden ze szpitali w Polsce nie był w stanie jej pomóc. Nadzieją dla dziewczynki jest wizyta w chicagowskim Szpitalu SHRINERS wyznaczona na 5 lutego 1999 roku. Wszelkiego rodzaju konsultacje, badania i ewentualna operacja chirurgiczna wykonywane będą nieodpłatnie. Nie obędzie się jednak bez wydatków. Zbierane przez NAS WSZYSTKICH pieniądze potrzebne będą między innymi na pokrycie kosztów wyjazdu, opłacenie tłumacza oraz zapewnienie dowozu dziecka na kontrolę po ewentualnym zabiegu.

Akcji patronują sanockie media czyli Telewizja Sanok, Radio „Bieszczady” i „Tygodnik Sanocki”, informując na bieżąco o jej przebiegu i włączając się w nią bezpośrednio. W najbliższym tygodniu w ramach akcji na terenie sanockich szkół średnich przeprowadzona zostanie zbiórka pieniędzy. WSPÓLNIE MOŻEMY WIĘCEJ, dlatego raz jeszcze apelujemy o otwarte serca i pomoc 6-letniej Agnieszce i jej rodzicom.

(ak)

Koledze

JANOWI MICHEŃCE

wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci Ojca

składają

Koleżanki i Koledzy

ze **STOMETU**

WSZYSTKIM, którzy okazali nam wsparcie oraz pomoc w trudnych chwilach, a także uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych

śp. Alicji Bukowskiej

serdecznie dziękujemy

Matka z córką i rodziną

Przypomnijmy pokrótce wydarzenia, jakie rozegrały się w Art-Clubie 20 września, wieczorem. Tuż przed rozpoczęciem dyskoteki, w lokalu pojawiło się pięciu żołnierzy w pełnym rynsztunku, z bronią i amunicją. Byli to uczestnicy prowadzonych w okolicach Sanoka ćwiczeń Krakowskiego Okręgu Wojskowego Tatr'98. Znajdujący się pod wpływem alkoholu żołnierze, mimo nalegań personelu, nie chcieli dobrowolnie opuścić klubu. Już w trakcie dyskoteki zostali z niego usunięci przez ochroniarzy. Rozjuszeni tym faktem wywołali awanturę, w trakcie której skierowali broń na znajdujących się przed klubem ludzi. Jeden z żołnierzy wystrzelił z trzymanego przez siebie *kałasznikowa*. Na szczęście – w powietrze. Wezwana na miejsce policja ujęła w bezpośrednim pościgu trzech z pięciu awanturujących się „desantowców”, którzy próbowali zbiec. Przekazano ich żandarmerii wojskowej, która natychmiast wszczęła dochodzenie w tej sprawie. Ustaliła też nazwiska dwóch pozostałych uczestników awantury. Wszyscy okazali się żołnierzami służby zasadniczej 6. Brygady Desantowo-Szturmowej stacjonującej w Leżnicy Wielkiej koło Łęczycy. (O sprawie pisaliśmy obszernie w „TS” nr 39 i 40).

Pijany desant

ciąg dalszy

Dzisiaj dochodzenie, prowadzone przez Wydział Żandarmerii Wojskowej z Przemysła, dobiega wreszcie końca. Z dotychczasowych ustaleń wynika, że żołnierze, którzy wywołali awanturę w Art-Clubie, opuścili rejon zakwaterowania bez zgody przełożonych. W czasie, w którym przebywali na dyskotekę, mieli robić zupełnie co innego. Dochodzenie potwierdziło też wstępnie, że zanim dotarli do Art-Clubu, pili już wcześniej alkohol.

Wykonana przez specjalistów Zakładu Techniki Kryminalistycznej ekspertyza łuski znalezionej przed klubem, potwierdziła jednoznacznie, że strzał w powietrze oddano z broni jednego z zatrzymanych żołnierzy. Wystrzelono z niej tylko raz, a amunicja której użyto, była amunicją ostrą. Identyfikacja łuski wymagała dodatkowych czynności, co wpłynęło na wydłużenie dochodzenia prowadzonego przez żandarmerię. Okazało się bowiem, że pochodzenie amunicji jest dość tajemnicze. Nie używano jej podczas ćwiczeń Tatr'98, bo w czasie ich trwania żołnierze posługiwali się wyłącznie amunicją ślepą. Nie pochodzi również z jednostki, w której służyli zatrzymani żołnierze. Jak stwierdzili eksperci – nabój pochodził z partii amunicji wyprodukowanej kilkanaście lat temu. Jak więc trafił w ręce żołnierza, który go wystrzelił przed Art-Clubem?

– Tego nie wiemy – może gdzieś znalazł, a może kupił od kogoś. Przypuszczalnie uda się to wyjaśnić podczas rozprawy w sądzie. Ustaliśmy natomiast, że tylko jeden żołnierz miał przy sobie wówczas amunicję i był to jedyny nabój, jaki posiadał. Traf chciał, że pasował akurat do tej broni, którą żołnierz dysponował – wyjaśnił kapitan **Stawomir Adamczyk** z przemyskiej żandarmerii. Nie odpowiedział jednak na pytanie, czy żołnierze mieli prawo mieć przy sobie broń, czy też nie.

– Kwestia dysponowania bronią przez żołnierzy biorących udział w ćwiczeniach Tatr'98 znajduje się jeszcze w trakcie ustalania. Zdarza się, że podczas ćwiczeń w terenie, kiedy nie ma magazynu broni, żołnierze mają ją cały czas przy sobie. Jak było w tym przypadku, ostatecznie ustali sąd.

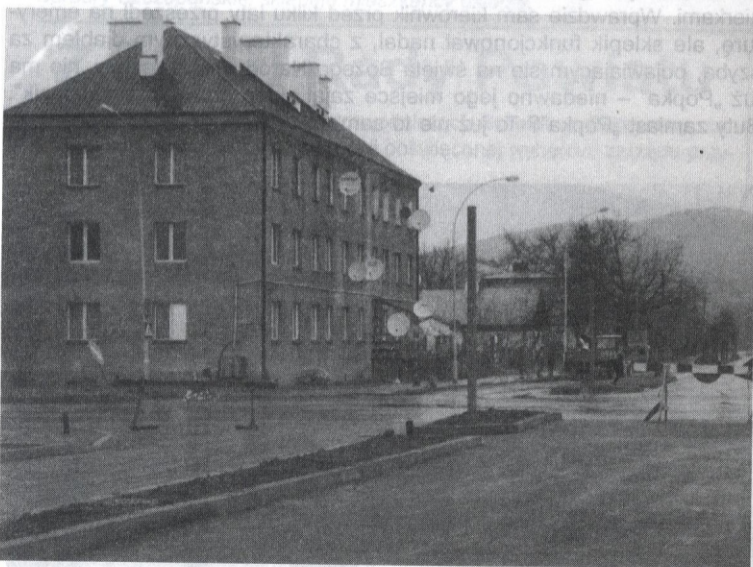
Ustalenia te są istotne nie tylko dla samych żołnierzy, ale również ich przełożonych. Oni także będą bowiem odpowiadać za zaistniałą sytuację. Za kilka dni cała dokumentacja w tej sprawie trafi do Prokuratury Wojskowej w Rzeszowie. Zgromadzony materiał pozwoli określić stopień odpowiedzialności każdego z podejrzanych w tej sprawie i sporządzić akt oskarżenia. O tym, czy oskarżeni są winni i jaką poniosą karę, zdecyduje Wojskowy Sąd Garnizonowy w Lublinie, który rozpatrzy sprawę. O jej wyniku poinformujemy na łamach „TS”.

Joanna Kozimor

UWINĘLI SIĘ

Zakończył się pierwszy etap prac związanych z montażem światła na skrzyżowaniu ulicy Staszica i Mickiewicza. W ciągu niespełna miesiąca przebudowano je na odcinku 105 metrów – poszerzono wlot ulicy Mickiewicza do obwodnicy, wykonano wysepkę rozdzielającą ruch, chodnik oraz przełożono kabel wysokiego napięcia.

Wykonawcą prac, wyłonionym w wyniku przetargu, było SPGK – Zakład Dróg Miejskich. – Jesteśmy zadowoleni, że wszystko udało się nam sprawnie przeprowadzić. Zgodnie z harmonogramem mieliśmy czas do dwudziestego trzeciego listopada. Zdawali sobie jednak sprawę, że zbliża się zima i trzeba się pośpieszyć – powiedział **Wojciech Rudy**, kierownik zakładu.



Kilka dni temu roboty na skrzyżowaniu zaczęła krakowska firma ALTUM – wykonawca sygnalizacji. Ekipa postawiła już słupy i układa kable elektryczne. Jeśli skrzyżowanie zostanie oznakowane, to prawdopodobnie już w tym tygodniu zostanie wznowiony ruch na nim. Jak nas zapewnił w Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych w Rzeszowie – odpowiedzialnej za obecny etap prac – światła zaczną działać 15 grudnia br.

(jol.)

Nowe władze w gminie Sanok



Radni gminy Sanok wybrali nowe władze, w tym wójta i zarząd gminy. Do walki o wójtowski fotel stanęło dwóch kandydatów: **Piotr Mazur**, zajmujący go przez dwie poprzednie kadencje oraz **Mariusz Szymd** – członek rady gminy w II kadencji. Radni w tajnym głosowaniu opowiedzieli się za drugim z kandydatów, który wygrał stosunkiem głosów 14:10. Zgłoszona przez niego – zgodnie z regulaminem Rady – kandydatura **Henryka Sokół** na zastępcę, została przyjęta zdecydowaną większością, bo 21 głosów. Ponadto – w wyniku głosowania – w 7-osobowym Zarządzie Gminy wybrali się: **Marian Daszyk**, **Jerzy Haduch**, **Tadeusz Kilar**, **Ronald Sado** i **Augustyn Talarczyk**.

/ak/

Walijczycy w Zagórz

Zagórz ma spore szanse na otrzymanie środków pomocowych z Komisji Europejskiej. Będzie to możliwe dzięki zakwalifikowaniu gminy do jednego z programów Funduszu Rozwoju Euroregionu Karpackiego. Jego głównym celem jest pomoc w przygotowaniu i realizacji projektu opracowanego przez gminę. Projekt ten może dotyczyć jednej z wybranych dziedzin, m.in. rolnictwa, leśnictwa, małej przedsiębiorczości i agroturystyki.

– Dlaczego wytypowaliśmy do udziału w programie akurat Zagórz? Ponieważ jest jedną z tych gmin, które nie korzystały dotychczas z takiej pomocy. Mam nadzieję, że dzięki niej, gmina uzyska środki na realizację swego projektu, co przyczyni się do jej rozwoju – stwierdziła prezes **Zofia Kordela-Borczyk**.

Poza Zagórzem w programie uczestniczą również trzy inne gminy – ze Słowacji, Węgier i Rumunii. Każda z nich otrzyma pomoc szkoleniową i transfer know-how. Do każdej też trafią europejscy eksperci z Walii, reprezentujący instytucję o nazwie *Partnerstwo na rzecz Współdziałania z Gminami Rolniczymi*. W ostatnich dniach troje z nich odwiedziło Zagórz.

W programie pobytu Walijczyków znalazło się spotkanie w Urzędzie Miasta i Gminy w Zagórz, wizyty w kluczowych zakładach przemysłowych – *Posko* i Fabryce Przyczep i *Nacze*p *Zasław* oraz w prywatnych szwalniach odzieżowych. Goście zapoznali się również z potencjałem turystycznym

i kulturalnym gminy oraz jej okolic, odwiedzając m.in. Ośrodek Sportu i Rekreacji, Dom Pomocy i Galerię Ligaja w Zagórz. Zwiedzili także wystawę ikon karpaccich w Muzeum Budownictwa Ludowego oraz Galerię Beksińskiego w Muzeum Historycznym w Sanoku. Wybrali się też na rekonesans po Bieszczadach, przemierzając małą pętlę bieszczadzka. Zwiedzili cerkiew w Morochowie, zapoznali się z funkcjonowaniem gospodarstw agroturystycznych i stadniny koni w Łukowem, odwiedzili *Bar na górze* w Polańczyku. Spotkali się także z przedstawicielami Bieszczadzkiej Agencji Rozwoju Regionalnego, Biura Promocji Miasta Sanoka i Centrum Wspierania Biznesu.

– Przez dwa dni pobytu u was wiele zobaczyliśmy, starając się jak najlepiej poznać i zrozumieć to, co jest istotne dla tego regionu. Zauważyliśmy sporo przejawów lokalnej przedsiębiorczości, szczególnie rodzinnej. Naszą uwagę zwrócił znaczny zakres odpowiedzialności lokalnych władz, przy niewielkiej jednocześnie swobodzie w dysponowaniu środkami finansowymi. W krajach Unii Europejskiej jest zupełnie inaczej. Zapoznaliśmy się z faktami, teraz musimy uzgodnić jak najlepiej możemy pomóc, dostosowując nasze ekspertyzy do potrzeb danego regionu – podsumowała **Joan Asby** z Walii.

Wizyta walijskiej delegacji zamyka pierwszy etap programu Funduszu Rozwoju Euroregionu Karpackiego. Następnym stanowiącym będzie dwutygodniowe szkolenie w Walii, przeznaczone dla kilku wytypowanych przez gminę osób. Kolejny etap to przeprowadzenie we wszystkich czterech gminach lokalnych debat, pozwalających na wymianę zdobytymi już doświadczeń. Końcowym efektem programu będzie przygotowanie projektów, które przedstawione zostaną Komisji Europejskiej.

/jot/

Z obrad pierwszej sesji

Kolejnym punktem był wybór wiceprzewodniczących. Zgłoszono kandydatury **Tadeusza Kenara** (Komitet Wyborczy Ziemi Sanockiej), **Edwarda Myśliwca** (SLD), **Jerzego Robla** (AWS) oraz **Ryszarda Lassoty** (Komitet Wyborczy Ziemi Sanockiej). Zgodnie z ustalonym trybem kandydat musiał uzyskać w głosowaniu tajnym więcej niż połowę ważnych głosów. Cytując za protokołem komisji skrutacyjnej spośród oddanych 32, kandydaci uzyskali: **Tadeusz Kenar** – 3, **Ryszard Lassota** – 29, **Edward Myśliwiec** – 13, **Jerzy Robel** 19 głosów. Tym samym zastępcami przewodniczącego zostali

Ryszard Lassota i **Jerzy Robel**, którzy serdecznie dziękując za okazane zaufanie deklarowali wolę współpracy ze wszystkimi ugrupowaniami reprezentowanymi w radzie miasta.

Radny **Piotr Mazur** poinformował o utworzeniu klubu radnych AWS-u, do którego należy też **Czesław Tymiański** – radny Forum Gospodarczego. Burmistrz **Edward Olejko** zaprosił obecnych do udziału w obchodach święta Odzyskania Niepodległości. Następną sesję rady miasta zwołano na 17 listopada. (Sylwetki wiceprzewodniczących III kadencji zaprezentujemy w najbliższych numerach TS)

Środa to obligatoryjny termin przekazania numeru „TS” do drukarni. Niepełna więc siłą faktu, ze względów technicznych, relacja ze zwołanego na ten dzień posiedzenia rady miejskiej wymaga uzupełnienia.

W punkcie 7 porządku obrad dotyczącym wyboru przewodniczącego Rady Miasta, po zgłoszeniu kandydatur **Edwarda Myśliwca** (SLD) i **Janiny Sadowskiej** (AWS), mimo supozycji przewodzącego obradom radnego Ole-

arczyka żaden z radnych nie zgłosił woli zadania pytań kandydatom.

Na wniosek **Jerzego Winnika** (AWS), aby kandydaci się przedstawili, radny **Jan Biega** (SLD) ripostował, że była taka sposobność, ale radni z tego nie skorzystali, więc wniosek nie jest zasadny formalnie. Przewodzący obrady **A. Olearczyk** skłaniał się ku przyjęciu wniosku z uwagi na niewielkie jeszcze doświadczenie proceduralne radnych, zarządził więc głosowanie nad wnioskiem, który przeszedł 23 głosami.

Prezentację rozpoczął **E. Myśliwiec** przedstawiając kolejne szczeble kariery w organach milicyjnych, policji i samorządzie dzielnicowym, potem ze swą karierą zawodową, działalnością związkową w „Solidarności” i społeczną w spółdzielczości mieszkaniowej zapoznała zebranych **Janina Sadowska**.

Następnie radna **Maria Koncewicz-Żyłka** (AWS) odwołując się do własnych przeżyć z pierwszych dni stanu wojennego zapytała pana **Myśliwca** o stosunek do stanu wojennego oraz jak się do tego ma jego ówczesna i obecna popularność, a także jak dziś ocenia fakt i sposób internowania ludzi wprost na ulicy, bez powiadamiania rodziny czy przełożonych w zakładzie pracy. Czy taki sposób był słuszny (...)

Pełniłem w tym czasie funkcję komendanta MO i wykonywałem zadania do jakich byłem zobowiązany – odpowiadał pan **Myśliwiec**. Trudno mi mówić o emocjonalnym stosunku, wykonywałem zadanie, jakie mi powierzono. W jaki sposób to już inna rzecz i to mogą ocenić ludzie. Ja nie będę się wybielał ani oczerniał. Ludzie w Sanoku mnie znają i wiedzą, jaką postawę zachowywałem (...). Internowanie było napewno nieszczęściem, czy było konieczne, to do dziś jest różnica zdań w

społeczeństwie (...). Na pewno były przypadki nieuzasadnione, nad czym można ubolewać. W tej chwili trudno powiedzieć, w jakich okolicznościach pan doktor **Żyłka**, został internowany. Nie uchylam się od tego, że wydałem takie polecenie. Jest tylko inna rzecz, kto decydował o internowaniu – nie decydował o tym komendant. Natomiast w tamtym czasie każdy sposób był wskazany.

Głos zabrał również radny **Pawlik** (SLD), który w przywołanym na sali czasie pełnił funkcję dyrektora szpitala i zarazem ordynatora oddziału na którym doktor **Żyłka** pracował. Sięgając pamięcią do klimatu dni początku stanu wojennego mówił: *Bardzo ubolewam z powodu internowania pana **Zygmunta Żyłki**, dla wszystkich kolegów było to bolesne. By przyspieszyć jego zwolnienie interweniowałem u komendanta **Myśliwca**. Interwencja była skuteczna. O ile Pani sobie przypomina – zwrócił się do Pani **Koncewicz-Żyłkowej** – małżonek został zwolniony wcześniej niż inni.*

Bolesne i trudne racje osobiste, które zderyły się na sali herbowej w tym momencie pozostały bez wpływu na wyborcze decyzje radnych. Drugie głosowanie nad wyborem przewodniczącego rady miasta – podobnie jak pierwsze – przyniosło wynik 16:16, dlatego też zdecydowano odłożyć ten punkt obrad na następne posiedzenie.

/bem/

Radio 89,50 FM
IESZCZADY
 AGENCJA REKLAMY
 Sanok, ul. Chopina 10
 tel. 463-67-89

SŁOWA, SŁOWA, SŁOWA...

POLIGLOCI SĄ WŚRÓD NAS

Jest rzeczą naturalną, że mnóstwo polskich słów i powiedzeń wzięło się z łaciny. Nie ma chyba drugiego języka, który by tak zdecydowanie wpłynął na nasz – inny, bo przecież słowiański – system lingwistyczny. Nie dziwi także wiele naszych zapożyczeń z pochodnych łaciny języków romańskich; oczywistym zjawiskiem są wreszcie wpływy państw ościennych (germaniźmy, rusycyzmy). A o inwazji języka angielskiego nawet nie ma co mówić – doświadczamy tego na co dzień.

Natomiast czasem może Polaka zaskakiwać nieco bardziej egzotyczny rodowód pewnych – używanych przezeń – słów. Sięgamy do dobrze znanego nam terminu, a jego etymologia okazuje się wskazywać na dalekie pochodzenie. W niektórych przypadkach możemy się zresztą tego spodziewać. Już dziecko wie, że „kamikaze” wzięło się z rejestru japońskiego; inna sprawa, że sam termin oznaczał najpierw „boski wiatr” – tak określano też czasem „tajfun”. A propos tego ostatniego słowa: pochodzi z Fohwyspu Arabskiego, gdzie „tufan” oznacza, zgodnie z prawdą, „huragan” lub „potop”; mogli tu się też ewentualnie wzmieszać Chińczycy ze swoim „taj fun” („wielki wiatr”).

„Tatuaz” brzmi bardzo po francusku, a przywędrował z Tahiti („tatau” = „znak”). Największą karierę spośród określeń polinezyjskich zrobiło chyba „tabu” (określenie „świętości”, ale i „przekleństwa”). Feroście dali nam – jakżeby inaczej? – szacha i mata, czyli pokonali ojca-króla („szah” – „król”, „mat” – „pokonany, osłabiony”). Z malajskiego wziął się „tombak” („tombaga” – „miedz”) i „ketchup” („kęczap” oznaczał korzenny sos rybny, zanim trafił w ręce Anglosasów), a z tamilskiego „katamaran” („kattumaran” oznacza wiązanie drewna).

Już Aztekowie znali czekoladę („gorzką wodę”), a Indianie z Ameryki Północnej – „kacuzuk” („cachucha” to „łyż drzewna”, jak mówiono o żywicy). Myśląc o „sambie”, natychmiast wskażemy na jej ojczyznę – Brazylię; jednakże samo słowo pochodzi z afrykańskiego narzecza luanda i oznacza, rzecz jasna, „uderzenie brzuchem”. „Safari” w języku suahili jeszcze nie było kojarzone z polowaniem: to jedynie „długa podróż”. Na „azymut” pewnie najwcześniej chodzili Arabowie, skoro słowo to pochodzi od ich właśnie określenia „as-sumūt” (forma pochodna od „as-samit” – „droga, kierunek”).

Hindusi wynaleźli, a Anglicy rozpowszechnili „khaki” (przymiotnik „zapyłony”), chociaż i w perskim odnajdziemy „khāk” – „kurz”. Również Hindusom zawdzięczamy... no właśnie: „piżamę” czy „pidżamę”? Odwieczna walka wymowy francuskiej i angielskiej zostaje rozstrzygnięta dzięki etymologii: w hindi słychać wyraźnie „pajdzama”, choć pierwotnie oznaczało to tylko luźne spodnie noszone przez muzułmanów. I jeszcze dorzucmy do tego przebrój sanskrytu, czyli „nirwanę” – dosłownie: „zgaśnięcie, zdmuchnięcie”.

A skoro o pi(d)żamie i o zgaśnięciu (światła?) mowa, to już chyba pora na odpoczynek. Zatem życzę Państwu miłych snów – z wieżą Babel w tle.

Tomasz Chomiszczak

Informowaliśmy już o składach Rady Miasta Sanoka i Rady Powiatu Sanockiego. Dzisiaj przedstawiamy radnych, którzy weszli do poszczególnych rad gmin tworzących sanocki powiat oraz wybrane przez nich władze. Składy zarządów gmin oraz nazwiska wójtów i ich zastępców podamy w terminie późniejszym, po zakończeniu wyborów we wszystkich gminach.

* RADA GMINY BESKO (18 radnych):

1. Florco Jan (Besko), 2. Futyma Aleksander (Poręby), 3. Iżowski Adam (Besko), 4. Jaślar Andrzej (Besko), 5. Kozak Zbigniew (Besko), 6. Mermer Andrzej (Besko), 7. Mroczkowski Józef (Besko), 8. Mroczkowski Stanisław (Besko), 9. Pilecka Urszula (Besko), 10. Piatek Beata (Besko), 11. Schmidt Wojciech (Besko), 12. Suwała Antoni (Besko), 13. Suwała Michał (Mymoń), 14. Szałankiewicz Leon (Mymoń), 15. Szuba Marek (Besko), 16. Szybka Antoni (Besko), 17. Szybka Józef (Besko), 18. Wolański Zygmunt (Besko).

Podczas pierwszego posiedzenia rady 4 listopada wybrano przewodniczącego, którym został ponownie Zygmunt Wolański (10 głosów), radny wszystkich trzech kadencji. Jego zastępcą – również ponownie – został Zbigniew Kozak (17:1), radny II i III kadencji.

III kadencja Samorządu

Kto rządzi w gminach?

* RADA GMINY BUKOWSKO (18 radnych):

1. Chrząszcz Leszek (Bukowsko), 2. Czaplą Andrzej (Nadolany), 3. Dąbrowiak Michał (Wola Sękowa), 4. Gliściak Tadeusz (Wolica), 5. Hołomek Jan (Wola Piotrowa), 6. Konik Stanisław (Dudyńce), 7. Kopczyk Paweł (Zboiska), 8. Krzywiński Stanisław (Tokarnia), 9. Kutiać Adam (Bukowsko), 10. Lenio Janusz (Nadolany), 11. Łuszcz Bogusław (Bukowsko), 12. Majka Henryk (Nowotaniec), 13. Pisaniak Zbigniew (Pobiedno), 14. Silarski Tadeusz (Nagórzany), 15. Wojtanowski Jan (Bukowsko), 16. Zadyłak Kazimierz (Bukowsko), 17. Ziembicki Władysław (Pobiedno), 18. Żyłka Wawrzyniec (Bukowsko).

Rada ukonstytuowała się 3 listopada. Na przewodniczącego wybrano Tadeusza Silarskiego, który pełni funkcję radnego od I kadencji. Otrzymał on 10 głosów. Jego zastępcami zostali: Stanisław Konik (po raz pierwszy w radzie) oraz Adam Kutiać, który był radnym również w II kadencji.

* RADA GMINY KOMAŃCZA (18 radnych):

1. Bielawka Stanisław (Komańcza), 2. Bugajski Józef (Turzańsk), 3. Futyma Andrzej (Rzepedź), 4. Gawłowski Marian (Wola Michowa), 5. Jagieła Jerzy (Kulaszne), 6. Jurczyszak Jan (Szczawne), 7. Kamińska Maria (Rzepedź), 8. Krogulecka Halina (Rzepedź), 9. Kryszna Jan (Radoszyce), 10. Macko Jan (Szczawne), 11. Micek Andrzej (Moszczaniec), 12. Milasz Wiesław (Wistok Wielki), 13. Mordarska Kazimiera (Rzepedź), 14. Sieńko Stanisław (Łupków), 15. Ślirz Stanisław (Rzepedź), 16. Warchoń Barbara (Komańcza), 17. Wieczorek Andrzej (Czystogarb), 18. Zarębski Roman (Komańcza).

Na pierwszej sesji radni nowej kadencji spotkali się 3 listopada. W wyniku głosowania przewodniczącym został Marian Gawłowski (13:5), a jego zastępcami: Maria Kamińska (15:3) oraz Jan Jurczyszak (12:6). Cała trójka mandat radnego otrzymała po raz pierwszy.

* RADA GMINY SANOK (24 radnych):

1. Bodziak Janina (Hłomcza), 2. Czubek Marian (Niebieszczyca), 3. Daszyk Marian (Strachocina), 4. Fesiak Czesław (Płowce), 5. Futyma Marian (Pakoszówka), 6. Haduch Jerzy (Pisarowce), 7. Hydzyk Zdzisław (Kostarowce), 8. Jakima Jan (Srogów Górny), 9. Kadubiec Mirosław (Tyrawa Solna), 10. Karczyński Zenon (Dobra), 11. Kilar Tadeusz (Dębna), 12. Krajewski Zbigniew (Sanoczek), 13. Mazur Piotr (Raczkowa), 14. Podulka Szymon (Srogów Górny), 15. Radwański Jan (Falejówka), 16. Sado Ronald

(Jędruskowce), 17. Sokół Henryk (Prusiek), 18. Sokół Wacław (Niebieszczyca), 19. Szmyd Mariusz (Zablotce), 20. Szuba Krystyna (Bykowce), 21. Talarczyk Augustyn (Wujskie), 22. Wesoly Stanisław (Niebieszczyca), 23. Winiarz Jan (Trepca), 24. Wojtów Halina (Strachocina).

Pierwsza sesja nowej rady odbyła się 10 listopada. W wyniku głosowania na przewodniczącego wybrano Szymona Podulkę (14:10) zasiadającego w radzie po raz pierwszy, a na jego zastępców: Krystynę Szubę i Czesława Fesiaka, również po raz pierwszy obdarzonych mandatami radnych.

* RADA GMINY TYRAWA WOŁOSKA (15 radnych):

1. Biskup Barbara (Tyrawa Wołoska), 2. Burzyński Ryszard (Rozpucie), 3. Cebeńko Franciszek (Tyrawa Wołoska), 4. Chabko Stanisław (Rozpucie), 5. Chmiest Jan (Rakowa), 6. Chmiest Józef (Rakowa), 7. Duszczyńska Danuta (Tyrawa Wołoska), 8. Gibala Zbigniew (Siemiszowa), 9. Hulewicz Bolesław (Tyrawa Wołoska), 10. Kuzicki Józef (Tyrawa Wołoska), 11. Mielnikiewicz Stanisław (Rozpucie), 12. Nemś Stanisław (Hołuczki), 13. Nitka Tadeusz (Rozpucie), 14. Piekara Stanisław (Hołuczki), 15. Wołoszyn Jerzy (Tyrawa Wołoska).

Podczas pierwszej sesji, która odbyła się 6 listopada, w wyniku głosowania, przewodniczącą rady została ponownie Barbara Biskup (12:3), radna wszystkich trzech kadencji. Na jej zastępców wybrano: Stanisława Chabko, radnego I, II i III kadencji oraz Stanisława Piekare, który po raz pierwszy znalazł się w radzie.

* RADA MIASTA I GMINY ZAGÓRZ (22 radnych):

1. Adamkiewicz Józef (Zagórz), 2. Batruch Jerzy (Zagórz), 3. Chudio Halina (Zagórz), 4. Cysarz Stanisław (Zahutyń), 5. Czapor Andrzej (Zagórz), 6. Hoffman Hubert (Zagórz), 7. Kałamucka Maria (Zagórz), 8. Kąpcio Stanisław (Zagórz), 9. Kozak Zbigniew (Zagórz), 10. Krawczyk-Dufrać Anna (Poraż), 11. Łuc Czesław (Poraż), 12. Łukowski Józef (Czaszyn), 13. Malec Adam (Tarnawa Dolna), 14. Marciniak Marek (Tarnawa Górna), 15. Mielnik Jarosław (Mokre), 16. Podsołbiński Jan (Średnie Wielkie), 17. Stefanowski Paweł (Czaszyn), 18. Wania Ryszard (Łukowe), 19. Wojnar Edward (Zahutyń), 20. Wojtanowski Andrzej (Zagórz), 21. Zajądel Janina (Tarnawa Dolna), 22. Zarzeczny Stanisław (Olchowa).

Rada ukonstytuowała się 3 listopada, wybierając na przewodniczącego Adama Malca (12:10), radnego wszystkich trzech kadencji. Jego zastępcami zostali: Jerzy Batruch – radny I i III kadencji – który uzyskał 17 głosów oraz Józef Łukowski – radny wszystkich trzech kadencji, który funkcję wiceprzewodniczącego pełni po raz drugi i który w głosowaniu otrzymał 16 głosów.

* RADA GMINY ZARZYZYN (20 radnych):

1. Betlej Andrzej (Posada Zarzyńska), 2. Borek Grażyna (Bażanówka), 3. Brodzik Zdzisław (Bażanówka), 4. Dragan Wojciech (Nowosielce), 5. Drozd Henryk (Odrzechowa), 6. Forsy Władysław (Długie), 7. Gajewski Franciszek (Zarszyn), 8. Ingłot Robert (Nowosielce), 9. Józefczyk Wiesław (Odrzechowa), 10. Koczeń Józef (Długie), 11. Komisarz Zygmunt (Jaćmierz), 12. Konieczny Janusz (Zarszyn), 13. Pietrkiewicz Kazimierz (Długie), 14. Rojkowicz Ryszard (Posada Jaćmierska), 15. Stępień Andrzej (Posada Zarzyńska), 16. Suszko Władysław (Pielnia), 17. Tomków Krzysztof (Pielnia), 18. Wojciechowski Stanisław (Nowosielce), 19. Żeliszewski Stanisław (Odrzechowa), 20. Żółkiewicz Mirosław (Jaćmierz).

Na pierwszej sesji, która odbyła się 4 listopada, wybrano przewodniczącym, którym został Janusz Konieczny (11:4:5), oraz jego zastępców: Zdzisława Brodzika i Mirosława Żółkiewicza. Wszyscy funkcję radnego pełnią po raz pierwszy.

oprac. /jot/

Handlowy kalejdoskop

Będzie sieć?



Mieszkańcy czekają na sklep samoobsługowy

Z piątku na sobotę

Srodze zawiedli się ci, którzy wybrali się w sobotę po ziemniaki czy kapustę do Figi. W miejscu, gdzie jeszcze do piątku mieścił się „warzywniak” (w kompleksie handlowym Alfa), następnego dnia można już było zakupić dziecięce majteczki, tudzież inne części garderoby, zabawki etc. Jednym słowem – wszystko, co potrzebne maluchom do szczęścia. Pomyślano także o przyodziewku dla nieco starszej generacji. Cieszcie się, św. Mikołaje!

(sch)

Mieszkańcy osiedla Spółdzielni Mieszkaniowej „Autosan” na Posadzie czekają na zakończenie remontu i adaptacji pomieszczeń sklepu spożywczego dawnego PHS-u przy ulicy Robotniczej. Po zakończeniu prac powstanie tu wygodny sklep samoobsługowy. Placówka powinna zostać otwarta przed końcem miesiąca. – Na razie czekamy na wyposażenie sklepu – regały i witryny, które sprowadzamy z Niemiec – mówi Bogusław Czachor, kierownik działu sprzedaży i marketingu PHS S.A. Oddział Rzeszów.

Istnieje natomiast groźba zlikwidowania sklepu samoobsługowego przy ulicy Sobieskiego. – Umowę na dzierżawę lokalu mamy tylko do końca tego roku. Niestety, mimo usilnych starań nie udało nam się znaleźć nowego. W grę wchodzi bowiem tylko duże powierzchnie – dwieście metrów kwadratowych, ewentualnie nieco mniejsze, jeśli miejsce jest wyjątkowo atrakcyjne. Z przykrością musimy powiedzieć, że gdyby doszło do likwidacji placówki pracę straci osiem osób.

Właścicielem większościowego pakietu akcji dawnego PHS-u, dzisiaj Polskiego Handlu Spożywczego S.A., jest czeska firma Interkontakt. Jest ona właścicielem popularnych u naszych południowych sąsiadów sklepów samoobsługowych SAMA. Firma chciałaby stworzyć sieć podobnych na terenie naszego kraju. Sklepy miałyby ujednolicony wygląd i jednakową listę asortymentową.

(jol)

Znak czasów

Buty zamiast „Popka”...

Popularny sklepik spożywczy „u Popka” przez ponad pół wieku wpisany był w koloryt miasta. Tam umawiano się na randki, tam pan Piotr Popko z nieodzownym „proszę bardzo, panie kierowniku” częstował dzieci cukierkami. Wprawdzie sam kierownik przed kilku laty przeszedł na emeryturę, ale sklepik funkcjonował nadal, z charakterystycznym diabłem za szybą, pojawiającym się na święta Bożego Narodzenia. Niestety, nie ma już „Popka” – niedawno jego miejsce zajął sklep obuwniczy „Obcasik”. Buty zamiast „Popka”? To już nie to samo...

(b)



Pozostaną w naszej pamięci...

Dr Jerzy Gaik

Urodził się w 1946 roku w Szczecinie.

Po ukończeniu w 1971 roku Śląskiej Akademii Medycznej pracował w Górnym Zespole Opieki Zdrowotnej w Zabrze, gdzie uzyskał specjalizację z chirurgii ogólnej.

Do Sanoka przyjechał w roku 1986 i rozpoczął pracę w Poradni Chirurgicznej przy Zakładach Przemysłu Gumowego „Stomil” i w Oddziale Chirurgicznym Szpitala Miejskiego.

Był dobrym i cenionym lekarzem, wrażliwym na ludzkie cierpienie.

Uratował zdrowie i życie niejednemu choremu.

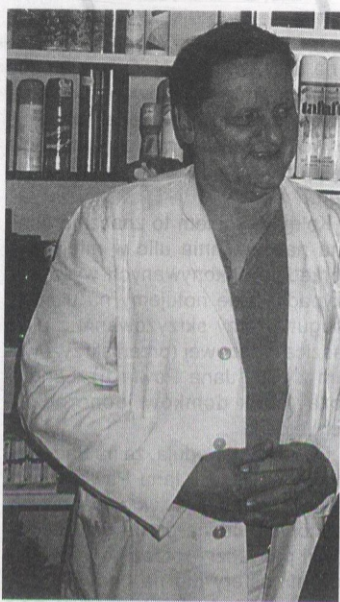
W ciągu wielu lat wspólnej pracy dał się poznać jako wybitny chirurg, wspólny kolega, na którym można było polegać w każdej sytuacji, pomimo ciążących na nim licznych obowiązków. Zawsze pogodny, opanowany i życzliwy, takim Go zapamiętamy.

Zginął tragicznie 22 października, będąc na urlopie w Portugalii, pozostawiając w żalu kolegów, personel z nim pracujący oraz wielu pacjentów.

Pożegnaliśmy Go na cmentarzu w Oświęcimiu, gdzie został pochowany 4 listopada w rodzinnym grobowcu.

Będzie nam Go brakowało, nigdy o Nim nie zapomniemy...

**Koleżanki i Koledzy
z oddziału Chirurgicznego
Szpitala Miejskiego w Sanoku**



45 lat minęło...

Wstrząśnięty samobójczą śmiercią 14-letniej dziewczynki anglikański pastor Edward Cad Varah – powiedział głośno do siebie i innych: „Jak mogliśmy jako społeczeństwo dopuścić, aby to dziecko umarło bez naszej pomocy?” Niedługo potem ten sam duchowny zdecydował się podać w „Times’ie” swój telefon i zaoferować pomoc wszystkim, którzy zwrócą się do niego z osobistymi problemami i smutkami.

Tak 2 listopada 1953 roku w Londynie powstał pierwszy telefon zaufania. Inicjatywa okazała się bardzo potrzebna i wkrótce rozpoczęto zakładanie specjalnych linii w innych miastach brytyjskich.

Z czasem ideę pastora zaszczepiono na gruncie skandynawskim, niderlandzkim, a niedługo później przyjęły ją inne rozwinięte gospodarczo kraje Europy.

Główną zaletą telefonów zaufania, różnie nazywanych w różnych krajach, jest pomoc wszystkim bez względu na polityczne i religijne przekonania, pochodzenie i klasową przynależność. Pozwalają zwierzyć się anonimowo i z gwarancją pełnej dyskrecji komuś życzliwemu, kto cierpliwie wysłucha, udzieli rady i uszanuje zarazem osobistą wolę petenta. Jednym słowem służą naprawie międzyludzkich więzi. Pracują w nich ludzie różnych środowisk i zawodów, dobrowolnie i bezinteresownie pomagający drugim.

W Polsce pierwsze telefony zaufania założono w roku 1967; jeden w Gdańsku, drugi we Wrocławiu. Dziś działają już we wszystkich większych miastach kraju. W Sanoku istnieje kilka pseudotelefonów zaufania przy różnego rodzaju instytucjach. Najbliższy pierwotnej idei wydaje się być ten istniejący przy punkcie informacyjno-konsultacyjnym dla osób uzależnionych i ich rodzin, który mieści się przy ul. Zielonej, gdzie swoją poradą służą socjolog, psycholog i terapeuta.

Telefony zaufania odegrały i odgrywają ogromną rolę na całym świecie. W miastach, gdzie funkcjonują na szeroką skalę, zaobserwowano realny spadek liczby samobójstw.

(a)



Podziękowanie za otwarcie długo wyczekiwanego okienka na ręce naczelniczki Barbary Szczepańskiej składają mieszkańcy osiedla.

JEST OKIENKO!

Mieszkańców dzielnicy Błonie ucieszy zapewne informacja dotycząca otwarcia nowego okienka pocztowego przy ul. Kochanowskiego. W wynajmowanym od Spółdzielni Mieszkaniowej lokalu będzie można korzystać prawie ze wszystkich usług, jakie oferuje Poczta Polska. Kłopot będzie jedynie z wysyłaniem paczek, na które w pomieszczeniu o łącznej powierzchni 14 m² po prostu nie znajdzie się miejsca.

Otwarcie obyło się bez fanfar, za to z zapalem wzięto się do pracy. Tuż przed godz. 11.00 obsłużona została pierwsza klientka, która otrzymała pamiątkowe upominki. Inni posypali się jak z rękawa...

(a.k.)

Z obrad Rady Powiatu

W końcowej części obrad przewodniczący Stanisław Zarzyczny, zaproponował zwolnienie na dzisiaj sesji poświęconej wyborowi zarządu przysięgłego powiatu, co rada zaakceptowała.

W toku sesji było wiele momentów sympatycznych, zwłaszcza kiedy podziękowania wybranych przeplatano się z gratulacjami wybierających i wręczano trzy wiązanki czerwonych róż od radnych lewicy. Powagę chwili podkreśliło przywołanie historycznego klimatu dni listopadowych sprzed 80 lat i ówczesnych wydarzeń, a sesję zwieńczyło zaproszenie do udziału w obchodach święta Odzyskania Niepodległości.

* Stanisław Zarzyczny ma 51 lat, pochodzi z rodziny chłopskiej z Tamawy Dolnej. Jest inżynierem, absolwentem Politechniki Krakowskiej. Po studiach pracował w Autosanie i Stomilu, jednakże odszedł z przemysłu ze względów zdrowotnych. Od 1979 roku pracuje w Urzędzie Miasta i Gminy w Zagórz. W obydwu poprzednich kadencjach był radnym; w pierwszej pełnił funkcję przewodniczącego rady, w drugiej członka zarządu miasta i gminy, co zaowocowało doświadczeniem w sprawach samorządowych. Żonaty, jest ojcem trzech córek.

* Bożena Fijałkowska zamieszkuje w Rzepedzi. Jest absolwentką Wydziału Prawa i Administracji Filii UMCS w Rzeszowie. Od 1979 roku pracuje w Urzędzie Gminy w Komańcu, od 8 lat pełniąc funkcję sekretarza gminy. Jest mężatką, ma jedno dziecko.

* Wacław Krawczyk ma 41 lat. Mieszka w Zagórz. Jest absolwentem Wydziału Mechanicznego Politechniki Rzeszowskiej (specj. nauczycielska). W drugiej kadencji był radnym i członkiem zarządu Miasta i Gminy. Od 1990 roku jest dyrektorem SP W Porążu. Jest żonaty, ma czworo dzieci.

(bem)

Numizmatycy we Lwowie

Pamięć i konferencja

Korzystając z zaproszenia Ministerstwa Oświaty Ukrainy, grupa sanockich numizmatyków wyjechała do Lwowa na jednodniową konferencję naukową. Jej głównym punktem był wykład profesora Romana Szusta, dotyczący zbiorów numizmatycznych Uniwersytetu Lwowskiego. Wizyta zbiegła się z pierwszą rocznicą nadania sanockiemu kołu imienia Rudolfa Mękickskiego. – Chcąc uczcić pamięć patrona, udaliśmy się na cmentarz Łyczakowski, gdzie został pochowany. Korzystając z okazji zapaliliśmy też znicze na grobach Marii Konopnickiej i Gabrieli Zapolskiej – powiedział prezes sanockiego koła numizmatycznego Tadeusz Ortyl.

Naszemu kolekcjonerowi towarzyszyli m.in. burmistrz Edward Olejko i dyrektor Banku Depozytowo-Kredytowego Zofia Chybito. Pierwotnym celem wizyty miało być podpisanie umowy partnerskiej między numizmatykami z Sanoka i ze Lwowa, jednak ze względu na „polityczne niepokoje” przeniesiono ją na termin późniejszy.

(bart)

Nie tylko dla koneserów

Dzięki uprzejmości Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej, od 6 listopada możemy podziwiać piękne ekslibrisy zgromadzone na wystawie w Osiedlowym Domu Kultury „Puchatek”. Ich autorem jest ukraiński twórca Wasilij Leonienko – człowiek, którego dom rodzinny unicestwiła katastrofa w Czarnobylu. Prezentowana ekspozycja jest dwudziestą autorską wystawą artysty, zaś dwunastą – w Polsce. Będziemy mogli ją oglądać do 30 listopada w godzinach 16.00 – 20.00.

Niezbyt widowiskowa, dość niepozorna, słabo promowana... – te określenia często kojarzą się ze sztuką graficzną. Niemniej, znakomitą jej próbkę można już oglądać w ramach wystawy przygotowanej przez Marię Kępę i Zdzisława Twardowskiego. Podczas oficjalnego otwarcia zabrakło – niestety – samego autora z powodu nagłej choroby.

Pomysłodawcą całego przedsięwzięcia jest Tadeusz Ortyl, prezes Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego w Sanoku. Jest to znana postać w środowisku kolekcjonerskim, chociażby z racji swojej bogatej kolekcji grafiki (ponad 400 egzemplarzy). Tadeusz Ortyl sam również tworzy – jest autorem ekslibrisów numizmatycznych.

Całokształt grafiki zgromadzonej na prezentowanej obecnie wystawie pochodzi z kolekcji wybitnego znawcy ekslibrisu numizmatycznego z Gliwic, Władysława Gębzyka. Sanocka ekspozycja jest również w pewnym stopniu okazjonalna, gdyż w bieżącym roku jej autor obchodził swoje 50-te urodziny.

Uroczystego otwarcia wystawy dokonała Maria Kępa, kierownik ODK „Puchatek” i zarazem komisarz ekspozycji. Następnie głos zabrali burmistrz Sanoka Edward Olejko oraz Janina Saffarini, która wyraziła nadzieję, iż wystawa zaowocuje w przyszłości współpracą między Warszawą a Sanokiem. Był także szampan dla gości i możliwość dokonania wpisu do księgi pamiątkowej domu kultury.

Co oznacza samo słowo „ekslibris”? To zwrot z języka łacińskiego, dosłownie znaczący „z książek”. Można więc uznać, że jest to znak własnościowy danej osoby. Każdy, kto kocha książkę, powinien mieć własny ekslibris odzwierciedlający jego zainteresowania – powiedział Tadeusz Ortyl, zapytany przez nas o przyczynę dynamicznego wzrostu zainteresowania tematyką ekslibristyczną w ostatnich kilkunastu latach.

Wystawa w „Puchatku” obejmuje ponad 270 ekslibrisów wykonanych dla polskich bibliotek, muzeów, towarzystw oraz osób prywatnych (całokształt do-



Na zdjęciu (od lewej): Zygmunt Gontarz, Janina Saffarini, Maria Kępa, Barbara Darkowska i Tadeusz Ortyl.

Wasilij Leonienko jest grafikiem znanym na całym świecie, a za swoje prace otrzymał szereg nagród i wyróżnień. Utrzymuje bardzo ożywione kontakty z kilkoma polskimi kolekcjonerami, aktywnie uczestniczy w wystawach i konkursach oraz często bywa w naszym kraju. Owocem tych kontaktów jest ponad 300 ekslibrisów wykonanych dla Polaków. Zakulisowo mówi się, że artysta żywi do nich szczególny sentyment. Jeśli tak, to zapewne uczucie to jest odwzajemnione, czego dowodem niech będzie obecność na wystawie wielu znakomitych gości, m.in.: Janiny Saffarini – kierowniczki Galerii Ekslibrisu w Warszawie oraz jej pracowników: Barbary Darkowskiej i Katarzyny Godos; Zygmunta Gontarza – prof. dr hab. Politechniki Warszawskiej, wybitnego znawcy i kolekcjonera ekslibrisów oraz Zbigniewa Osenkowskiego – znanego sanockiego grafika.

robku artysty obejmuje 860 prac). Znalazły się tutaj dzieła wykonane w technice linorytu, a także znacznie trudniejszej, bo kolorowej.

Pozostaje mieć nadzieję, że ten „skromny” wybór z bogatej twórczości Leonienki pozwoli miłośnikom sztuki graficznej z Sanoka zapoznać się z jego dorobkiem. Uważamy jednak, że ekspozycja może zaciekać także tych mniej wybrednych znawców sztuki, zatem gorąco polecamy!

Informujemy jednocześnie, że w międzyczasie można podziwiać wystawę 145-ciu ekslibrisów, wykonanych specjalnie dla Jana Pawła II przez twórców z Polski i całego świata. Okazję ku temu dało 20-lecie pontyfikatu Papieża. Ekspozycję prezentuje w Muzeum Historycznym sanocki grafik Zbigniew Osenkowski.

(sch)

Przy ulicy Słowackiego, w pobliżu sanockiego „okęcia” wypatrzyliśmy porzucony znak ograniczenia szybkości na jezdni. Zresztą, wyrażanie wzroku nie było specjalnie konieczne – przedstawiony na zdjęciu obiekt przyciąga uwagę absurdalnością swojego położenia. Powstaje zatem pytanie: czy to pozostałość po robotach drogowych, czy też oryginalna zapowiedź remontu...?

(k)

Co ty tutaj robisz?



Pułapki czyhają na zmotoryzowanych

O tym, że „spacerek po Wójtostwie” nie nastraja optymistycznie, informowaliśmy w 43 numerze „TS”.

Trudno jest się powstrzymać od krytycznych uwag tym, którzy codziennie korzystają z osiedlowych ulic – i nie tylko – dojeżdżając do pracy własnymi pojazdami lub autobusami komunikacji miejskiej.

Prawdziwą zmorą kierowców i pasażerów są studzienki kanalizacyjne i kratki ściekowe, obniżone w stosunku do powierzchni ulic o kilkanaście centymetrów. Takie niespodzianki można spotkać na ulicy Rymanowskiej, Zamkowej, Dworcowej, Mickiewicza, Lipińskiego i innych, także mniej uczęszczanych. Kierowcy, chcąc uniknąć najechania na taki „obiekt”, często decydują się na nie sygnalizowany wcześniej

którąś ze znajdujących się tam „głębokich studzienek”...

Pod tym względem Sanok niechlubnie się wyróżnia, bo w innych miastach jakoś się z tym problemem uporano, a przynajmniej można zauważyć likwidację tego typu niebezpieczeństw.

Jestem jednak przekonany, że jakość nawierzchni ulic łącznie z towarzyszącymi im instalacjami zależy przede wszystkim od solidności wykonania prac budowlanych. Byłem świadkiem, jak w czasie remontu nawierzchni ulicy Krakowskiej, „pomarańczowi” – osadzający pokrywę studzienek kanalizacyjnych – wykorzystywali do wyrównania poziomu nieczystości zgromadzone przy krawężnikach. Trudno się dziwić, że z upływem czasu takie są tego efekty.

ze na ulicy Dworcowej. O ile nie pada deszcz, niektórym kierowcom udaje się ominąć te pułapki, ale jeżeli wypełnią się wodą, szansę na ich ominięcie mają już tylko ci, którzy dobrze znają teren.

Kolejny problem to znacznie obniżona nawierzchnia ulic w miejscach poprzednio dokonywanych wykopów. Przypadki takie notujemy na ulicach: Traugutta (przy skrzyżowaniu z ulicą Staszica), Sadowej (przed skrzyżowaniem z ulicą Jana Pawła II), Langiewicza (obok domków jednorodzinnych) etc.

Deszcze powodują, że na Sadowej, Gorazdowskiego i Jana Pawła II tworzą się liczne zastoje wód opadowych, dla których jedyną drogą dalszej wędrówki prowadzi – przez odparowanie – do atmosfery lub na chodniki i po prostu na przechodniów, w czym mają swój udział zbyt szybko przejeżdżające samochody. A wszystko dlatego, że nawierzchnie ulic są źle wyprofilowane, a kanalizacja (ulica Sadowa) jest niedrożna. Strach pomyśleć, co nas czeka, kiedy niebawem temperatura spadnie i woda zamieni się w lód...

Wspólnym mianownikiem wszystkich opisanych przykładów jest wadliwe wykonanie robót budowlanych oraz zaniechanie prac remontowych. Pieniądze wydane w latach ubiegłych na budowę ulic wraz z towarzyszącymi im instalacjami zostały – jak tego doświadczamy – w znacznej mierze zmarnowane, natomiast na remonty z pewnością brakuje środków finansowych.



Deszczówka nie chce płynąć pod górę... (ulica Sadowa).



Ulice Kazimierza Wielkiego oraz Jana III Sobieskiego kryją w sobie wiele tajemnic...

manewr, co stwarza potencjalne zagrożenie dla innych użytkowników dróg. Chociażby ulica Rymanowska – trzeba mieć dużą podzielność uwagi, by poruszać się po jezdni stosownie do sygnalizacji świetlnej, zachować szczególną ostrożność na przejściu dla pieszych i nie najechać na

Podobną „funkcję”, co studzienki kanalizacyjne, spełniają głębokie dziury w nawierzchni ulic, które stwarzają jednocześnie nie mniejsze zagrożenie dla ruchu pojazdów. Niebezpieczeństwa takie występują na ulicy Gorazdowskiego – przed jej skrzyżowaniem z ulicą Jana Pawła II i Sadową, a tak-



Dziury w nawierzchni „wspomagają” znak drogowy „Ustup pierwszeństwa przejazdu” (skrzyżowanie ulicy Gorazdowskiego z Jana Pawła II).

Na pewno przy większej operatywności odpowiednich służb miejskich i niewielkich nakładach finansowych można w jak najkrótszym terminie zlikwidować przynajmniej te najbardziej niebezpieczne pułapki.

Szerszego zakresu prac w tym kierunku wypada oczekiwać od nowo

wybranej Rady Miasta, pod której adresem w szczególności kierowane są te uwagi. Obietnice programowe same się nie spełniają.

Najważniejsze są względy bezpieczeństwa ruchu na drogach i ulicach, ale nie można też pominąć skutków awarii spowodowanych występującymi niebezpieczeństwami. Użytkownicy dróg płacą (obecnie w cenie paliwa) podatek od środków transportowych i mają prawo oczekiwać odpowiedniego stanu nawierzchni. Ciekawe, kto będzie likwidatorem szkód zaistniałych z przedstawionych powodów...

Oby w przyszłości nie trzeba było przywoływać pewnego faktu, jakiego doświadczali nie tak dawno mieszkańcy bloków nr 53a i 53b przy ulicy Jana Pawła II. Ich kilkunastomiesięczne interwencje i próby o przywrócenie sprawności przyblokowemu lampom oświetleniowym doczekały się wreszcie realizacji, ale fakt ten wyraźnie kojarzy się z ostatnimi wyborami samorządowymi...

(sek)

Luźniej na Beksieńskiego

„Emkaesy” na bok

Po ubiegłorocznej zmianie organizacji ruchu, ulica Beksieńskiego (między Stomilem a Autosanem) stała się – szczególnie w godzinach szczytu – jednym z najbardziej obciążonych węzłów komunikacyjnych naszego miasta. Ruch dodatkowo utrudniał kolejowy przejazd i, znajdujący się kilkanaście metrów bliżej, przystanek Miejskiej Komunikacji Samochodowej. Jednak jakiś czas temu przeniesiono go na położony po przeciwnej stronie ulicy parking, dzięki czemu zatrzymujące się autobusy nie przeszkadzają innym pojazdom. Pomysł prosty i skuteczny, szkoda tylko, że tak długo czekał na odkrywcę...

(b)



Bez parkietowych szaleństw

W sobotę, 7 listopada, na specjalnej sesji giełdowej, przydzielono inwestorom indywidualnym akcje Telekomunikacji Polskiej S.A.

Inwestorzy, którzy zapisywali się na akcje w I okresie składania zleceń tj. od 19 do 30 października, zapłacili za jedną akcję 14,50 zł. Ci, którzy zdecydowali się później – od 31 października do 6 listopada – musieli dać o 30 groszy więcej, czyli – 14,80 zł. Średnia redukcja w pierwszym okresie przyjmowania zapisów wyniosła 50%, a w końcowym – 75%.

Zainteresowanie kupnem akcji Telekomunikacji Polskiej S.A. było duże, choć trudno je porównywać do gorących okresów sprzedaży akcji KGHM, Banku Pekao S.A., nie wspominając o Banku Śląskim. – mówi Barbara Kobylarska, zastępca kierownika sanockiego biura maklerskiego. Kolejki pojawiły się na dwa, trzy dni przed końcem pierwszego terminu. Większość kupowała akcje właśnie wtedy, ze względu na korzystniejsze warunki. Na ogół byli to klienci, którzy już próbowali szczęścia na parkiecie; nowicjuszy i starych graczy giełdowych – było zdecydowa-

nie mniej; zresztą ci ostatni raczej unikają kupowania akcji na rynku pierwotnym.

– Aby kupić akcje Telekomunikacji sprzedałem swój samochód – powiedział Tygodnikowi jeden z okazjonalnych graczy. Przymierzam się do kupna nowego wozu, ale brakuje mi trochę pieniędzy. Mam nadzieję, że na giełdzie uda mi się zarobić i będę miał z czego dołożyć.

– Nie zauważyłam jakiegoś specjalnego zainteresowania akcjami Telekomunikacji w naszym środowisku – powiedziała nam pracownica jednego z banków. Myślę, że jest to spowodowane przeciągającą się bessą. Dla amatora, granie na giełdzie w tak niepewnym okresie, wiąże się z dużym ryzykiem.

Pierwsze notowanie akcji TP S.A. na Giełdzie Papierów Wartościowych nastąpi między 16 a 20 listopada.

(jol.)

Sygnaty czytelników

Jest droga, nie ma pasów

Wracając późną nocą samochodem do domu, zauważyłem ze zdziwieniem, że na ulicy Krakowskiej w ogóle nie ma namalowanych pasów dzielących jezdnię. Utrudnia to poruszanie się i na pewno stwarza zagrożenie dla użytkowników jezdni. Mam nadzieję, że to zwykłe niedopatrzanie i pasy rychło się pojawią, tym bardziej że remont ulicy Krakowskiej wydaje się zakończony.

Ochlapani od stóp do głów

Nasz stały Czytelnik, pan Adam Rogowski, zwrócił nam uwagę na problemy pieszych poruszających się po ulicy Podgórze. Droga jest nierówna, wyboista, co krok znajdują

się wysoko wystające studzienki kanalizacyjne. Wszystko to sprawia, że w czasie opadów tworzą się tam ogromne kałuże. – Pracując w firmie PROGRES-BUD Materiały Budowlane, która znajduje się w sąsiedztwie Szkoły Muzycznej często widzę jak po deszczu, dzieci obciążone instrumentami muzycznymi, na widok jadących z nadmierną szybkością aut, odskakują w kierunku siatki ogrodzeniowej, jak te małpki w ZOO. Niejednokrotnie i mnie się zdarzyło, że zostałem ochlapany od stóp do głów (...).

Czytelnik zwraca się z pytaniem do nowej Rady Miasta, czy nierówności na drodze zostaną kiedykolwiek wyrównane? Apeluje też do kierowców, aby w okolicach Szkoły Muzycznej, widząc idące dzieci, zmniejszyli nieco prędkość, zwłaszcza w czasie deszczu.

(j)

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

* Mieszkanie własnościowe M-3, 50 m² (III p.) os. Błonie, ul. Al. Wojska Polskiego, cena do uzgodnienia, tel. 463-63-52 lub (090) 68-92-46.

tel. 463-78-99

Adres: Sanok, Grzegorza 2
Termin zapłaty - 3 miesiące
Czas trwania kursu - 1 miesiąc

“WAREX”
Centrum szkolenia kierowców

PRAWO JAZDY

* Dom 150 m² + piwnica, garaż wraz z działką 7,3 a w atrakcyjnym miejscu, tel. 463-50-86 lub 463-68-08 (do 16.00).

* Garaż murowany, osobowo-dostawczy ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich, tel. 463-02-79, 463-46-85.

* Mieszkanie 76 m² w stanie idealnym z garażem pod blokiem przy ul. Stróżowskiej, tel. 463-55-76 (po 15.00) i 463-67-88.

* Mieszkanie 62 m² (I p.) - 3 pokoje, niski czynsz, parkiet, pawłaczce, boazeria, płytki - WC i łazienka - osobno, kablówka, blok docieplony, ul. Sierakowskiego 9 lub zamienię na mniejsze, tel. 464-91-13.

* Mieszkanie własnościowe M-4, 60 m² (parter) - 3 pokoje przy ul. Sadowej, tel. 463-44-95.

* Mieszkanie M-5, 72,5 m² (parter) - 4 pokoje, tel. 463-42-68 (po 19.00).

* Dom murowany, jednopiętrowy (105 m²) z ogrodem w Lesku, tel. (013) 469-82-88.

* Mieszkanie własnościowe o pow. 34,25 m² (dwa pokoje), tel. 464-88-91 (po 20.00).

* Mieszkanie 48 m² + loggia, wszystkie media, telefon, działka rekreacyjna z altaną, cena do uzgodnienia, ul. Sadowa, tel. 464-91-03.

* Mieszkanie 75 m² przy ul. Kochanowskiego, tel. 463-70-06 (wieczorem).

* Pawilon handlowy w centrum miasta - ul. Kościuszki, tel. 463-39-06.

* Tanio i pilnie mieszkanie przy ul. Cegielnianej (III p), bez balkonu, wolne po sprzedaży, tel. 463-39-06.

* Mieszkanie własnościowe 61 m² na parterze, trzy pokoje, ul. Ogrodowa 21, tel. 463-57-39.

* Działkę budowlaną 33 a w Srogowie Dolnym (5 km od Sanoka), wszystkie media, tel. 464-92-64.

* Działkę rekreacyjną, (4 a, altanka) przy ul. Stróżowskiej oraz kiosk Ruch, tel. 463-32-53.

* 13 a działkę budowlaną, uzbrojoną w Bykowcach, wiad. Bykowce, ul. Przemyska 30.

* Mieszkanie 62 m², IV p., z telefonem w centrum miasta, ul. Daszyńskiego, tel. 463-26-24.

* Mieszkanie 52 m², parter na os. Stowackiego, tel. 464-08-80 (wieczorem).

* Garaż murowany przy ul. Stróżowskiej za 12 tys. zł. oraz numer telefonu za 700 zł., tel. 463-26-99.

* Mieszkanie 36 m² przy ul. Lwowskiej, tel. 463-35-57.

Kupię

* Pilnie - mieszkanie na os. Robotnicza-Autosan lub os. Błonie, od 25 do 40 m², tel. 463-22-81.

* Pilnie - budynek drewniany do 10 tys. zł., może być do remontu lub wynajm., tel. 464-18-15 (10.00-18.00).

* Działkę budowlaną w Sanoku, tel. 463-58-29.

Zamienię

Dwa pokoje z kuchnią - własnościowe na jeden pokój z kuchnią, Sanok tel. 464-08-51.

Posiadam do wynajęcia

* Wydzierżawię lokal 67 m² na działalność gospodarczą, ul. Zamkowa 3, tel. 463-11-68 (po 15.00).

PARKIETY

układanie, cyklinowanie, lakierowanie

Marek Tomoń
Sanok, ul. Orzeszkowej 3/3
tel. 463-60-93

* Pokój w Zagórze, tel. 462-21-86.

* Lokale usługowe 79 m² i 23 m², w nowym budynku, ul. Robotnicza 11, tel. 463-20-56 (po 16.00).

* Boks garażowy przy ul. Lipińskiego (koło „Asa”), tel. 463-71-36.

* Pomieszczenie w centrum miasta na gabinet lekarski, kosmetyczny, fryzjerski lub biuro, tel. 463-09-22 lub (0601) 93-60-22.

* Pomieszczenia biurowe o łącznej powierzchni 45 m² w centrum Sanoka, tel. 463-32-56 (do 16.00).

* Pomieszczenia biurowe na usługi w Lesku, okolice dworca PKS, tel. (090) 68-74-86 lub 463-11-25.

* Pokój z używalnością kuchni - osobie pracującej lub uczniom, tel. 463-29-27.

AUTO-MOTO

Sprzedam

* Fiata 126p (1980), cena 900 zł, tel. 463-66-63 w. 308.

* Ładę 2107 (1986) po wypadku oraz stara z izotermą do remontu i izotermę 2 szt., tel. 463-11-68 (po 15.00).

* Poloneza trucka (1994) lub zamienię na samochód osobowy, tel. 463-67-88 (do 16.00).

* Tarpana z silnikiem fiata 1500 (1980), tel. 463-06-00.

* Okazyjnie VW LT 28D (1985), cena 13,5 tys. zł, tel. 463-66-81.

* Okazyjnie peugeota 106 KAT (1995), zielony metalik, tel. 463-35-98 oraz fordą escorta 1.8 TD (1996), przebieg 30 tys. km, czerwony metalik, tel. 463-35-98.

* Renaulta 19 charade (1990), poj. 1.7, tel. 463-06-10.

* Ciągnik SAM S-7, podzespoły stara i żuka, silnik Es 320 i motopompy, tel. 463-49-69.

* Fiata 126p (1986) - składaka oraz fiata CC 07 (1992) i (1994), tel. 463-49-69.

* Fiata 126p (1988), 2500 zł, tel. 463-72-12.

Sklep „Malwinka” Rynek 22

ZAPRASZA

codziennie 9-18
sobota 9-14

* Forda escorta 1.4 (1992) czarny, wiad. ul. Wolna 48/24, tel. 467-51-10.

* Nissana sunny combi, diesel (1994), tel. (013) 463-58-60.

* Fiata uno 1.4 (1997/V), pierwszy właściciel, tel. 463-78-98.

* Ładę samarę sedan (1994), przeb. 85 tys. km., tel. 463-68-44 (po 18.00).

* Fiata 126p (1992), przeb. 52 tys. km., tel. 463-77-96.

* Ładę samarę 1.3 (1992/X) 3-drzwiowa, wiśniowa, garażowana, dodatki, stan techniczny i wygląd bardzo dobry, cena wg tabel giełdowych, tel. 434-10-97 (wieczorem).

* Skodę 120 L (1990), wiad. ul. Cegielniana 22/19.

* Fiata florino, osobowo-towarowego (1988) diesel 1.7, cena 6.700 zł., tel. 463-76-99.

* CC 700 (1996/IX), przeb. 10 tys. km., czerwony, tel. 464-07-27.

* Motocykl Hondę MBX-80, stan bardzo dobry, tel. 464-12-91.

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEN I REASEKURACJI S.A.

WARCA
ROK ZAŁOŻENIA 1920

zatrudni

AGENTÓW UBEZPIECZENIOWYCH

posiadających zezwolenie
Państwowego Urzędu Nadzoru Ubezpieczeń
z terenu Sanoka, Leska, Ustrzyk Dolnych, Beska,
Rymanowa, Brzozowa

Zainteresowanych prosimy o składanie pisemnych ofert w biurze
Fili w Sanoku, ul. Piłsudskiego 10,
tel. (013) 463 29 77, (013) 464 13 73, tel./fax. (013) 464 09 99

RÓŻNE

* Dokonuję drobnych wycinek, potnę drzewo na opał, posiadam własną piłę, tel. 463-65-51 (po 19.00).

Sprzedam

* Tanio telefon Panasonic - bezprzewodowy, dwukasetowy, cena 600 zł. oraz telefax Panasonic, model KXF 700C, cena 1.200 zł., tel. 463-49-16.

JEŻELI MASZ WOLNY CZAS I CHCIAŁBYŚ SOBIE DOROBIĆ
• mamy dla Ciebie propozycję •

zostań dystrybutorem produktów dietetycznych lub kosmetycznych

ZADZWOŃ: 463-64-49 - Helena

* Pustaki żuźlowe 400 szt. oraz maszynę do robienia swetrów, dwupłytkową „Veritas”, tel. 464-12-91.

* Atrakcyjną suknię ślubną na sztywną panią (roz. 38), cena do uzgodnienia, tel. 463-03-59 (po 16.00).

* Komplet wycieczkowy, skóropodobny, tel. 464-09-22 (po 15.00).

* Piękną 2,5-metrową jukę - cztery odnogi oraz zamrażarkę 200 l, tel. (013) 463-45-01.

* Sztachety ogrodzeniowe 1000 szt., wymiary: 115x10 cm., cena 2,50 zł za sztukę, tel. 463-45-17 (wieczorem).

* Regaly sklepowe, chromowane, tel. 463-09-22 lub (0601) 93-60-22.

* Amigę 1200 + Skala 400 z kartą turbo Apollo, CD-ROM, 2 kompaktów z animacjami, Digitalizer DIGI-LAB, Genlock PRO-GEN, tel. 463-42-73.

PROJEKTOWANIE BUDOWLANE

oferujemy: **38-500 SANOK**
UL. KOŚCIUSZKI 23

✓ duży wybór projektów gotowych
✓ projekty indywidualne
✓ projekty przyłączy
✓ modernizacje i adaptacje **463-17-67**

PEŁNA OBSŁUGA DO POZWOLENIA NA BUDOWĘ

* Młodą sukę rasy owczarek podhalański, cena przystępna, tel. 463-65-51 (po 19.00).

* Elektryczną maszynę do pisania oraz lodówkę 120 l, tel. 463-28-62.

* Tanio dwufunkcyjny wózek dziecięcy w bardzo dobrym stanie, tel. 464-92-64.

* Nowe futro z norek - długie, tel. 463-55-93.

Kupię

* Szklamię o wymiarach ok. 3x6 m., tel. 463-47-05.

PRACA

Zatrudnię

* Spawacza gazowego i hydraulika, wiad. ul. Robotnicza 19, tel. (013) 464-08-71.

* ATW sp. z o.o. zatrudni ślusarza narzędziowego, elektronika do maszyn sterowanych numerycznie, ślusarza - mechanika do naprawy maszyn sterowanych numerycznie i frezera, tel. 465-15-80.

* Doświadczonego elektronika, prosimy o oferty pisemne lub zgłoszenia osobiste w Agencji Informatyki i Handlu 3A, ul. Zamkowa 3A, tel. 463-67-88.

* Zlecimy stałe naprawy podzespołów elektronicznych firmie lub doświadczonemu elektronikowi. Kontakt: Agencja Informatyki i Handlu 3A, ul. Zamkowa 3A, tel. 463-67-88.

Poszukuję pracy

* Kierowca kat. B,C dysponujący samochodem polonez truck, doświadczenie w handlu, dyspozycyjny, tel. 463-25-22 lub 463-50-77.

* Lekcje języka angielskiego dla dzieci i młodzieży, przygotowanie do matury, tel. 463-46-88 (wieczorem).

* Rencistka z praktyką w handlu - poszukuje pracy, tel. 463-47-24.

* Mgr socjologii UJ, dobra znajomość obsługi komputera, poszukuje pracy, tel. 463-27-19 lub (0603) 27-07-46.

* Korepetycje z matematyki z zakresu szkoły podstawowej, tel. 463-20-77 (19.00-21.00).

* Język niemiecki - korepetycje, tel. 464-03-86.

* Korepetycje z matematyki, tel. 464-03-86.

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Sanoku

zatrudni na umowę-zlecenie

specjalistę d/s BHP

z uprawnieniami do wykonywania tej funkcji.

Pisemne oferty z warunkami finansowymi należy składać w siedzibie MOSiR, ul. Aleje Wojska Polskiego 1 - w terminie do 19 listopada br.

* Wieżę Philips FW 750 C, na gwarancji (3 CD, magnetofon, tuner, RDS, 2x240 W), tel. (0604) 82-57-97 lub 463-61-00.

* Miniwieżę Panasonic, zmieniacz 5ed, 2x40W oraz hydrofor kompletny 200 l, wiad. Sanok ul. Konopnickiej 4.

* Tanio nowy piec c.o., automat typ „Grosar” oraz zamrażarkę 300 l w bardzo dobrym stanie, tel. 463-18-31.

ZGUBY

* Zaginął 4-miesięczny owczarek szkocki collie, w okolicach ulicy Sierakowskiego. Osoby mogące udzielić informacji prosi się o kontakt pod numerami: 463-54-08 lub 463-52-54.

* Zagubiono dyplom ukończenia Medycznego Studium Zawodowego w Krakowie z 1997 r. na nazwisko Fedak Bohdan, tel. 463-27-35.

*** PRZYPOMNIENIE ***

Ogłoszenia drobne i reklamy przyjmujemy

DO PONIEDZIAŁKU

KOLBIS

PRODUCENT OFERUJE:

BLACHY

WŁASNY TRANSPORT, GWARANCJA JAKOŚCI

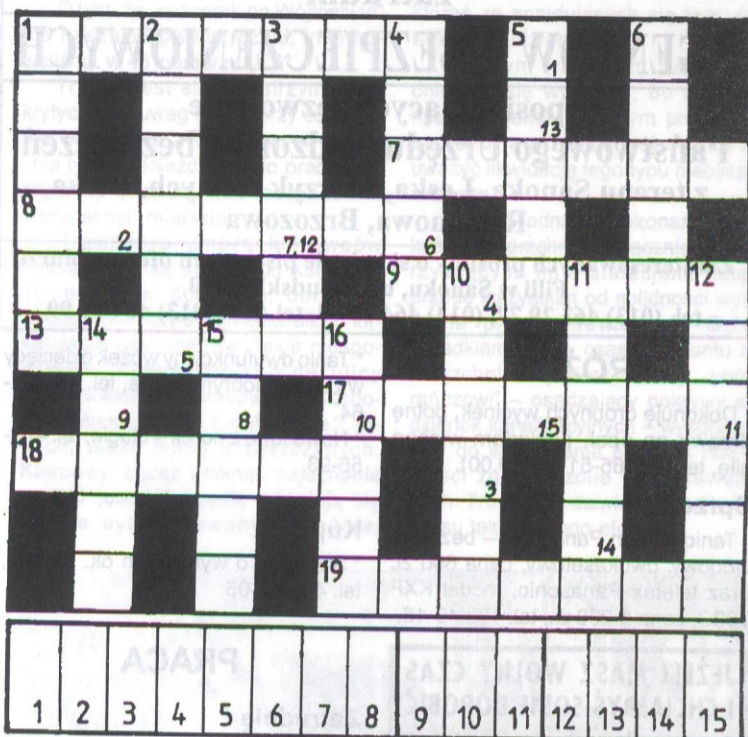
33-100 TARNÓW, ul. Mroźna 18.

Przedstawiciel na terenie Bieszczad:
F.U.H. EKO-BUD, SANOK, ul. Bema 5, tel. 463-50-21 w. 46, 463-27-03 w. 46



DACHÓWKOWE od 22,50 zł/m²
i TRAPEZOWE (T-18, T-45, T-55)

KRZYŻÓWKA NR 46



POZIOMO: 1. Na głowie dziewczynki; 7. Nicpoń, człowiek bez wartości; 8. Jeszcze nie żaba; 9. Schronisko dla pasterzy lub turystów; 13. Niszczy wszystko co ma pod ręką; 17. Liście sosny lub świerka; 18. Ozdobne obramowanie wejścia do pałacu; 19. Pogardliwe o straganiarce.

PIONOWO: 1. Miasto z Wawelem; 2. Rodak; 3. Państwo we wsch. Afryce ze stolicą Kigali; 4. Zbiór map, wykresów i tabel; 5. Ubóstwo, więcej jak bieda; 6. Dawka żywnościowa; 10. Może być octowa do marynat; 11. Mnóstwo ryb w morzu koło statku; 12. Ptak nadowodny z rzędu mew – siewek; 14. Elektroda dodatnia; 15. Szczegół w urządzeniu lub maszynie; 16. Bez, ozdobny krzew w przydomowym ogrodzie.

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 15, w prawym dolnym rogu utworzą hasło-rozwiązanie krzyżówki.

Rozwiązania (wystarczy samo hasło) prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych w terminie do 10 dni od daty ukaza-

nia się numeru „TS”. Na autorów prawidłowych rozwiązań oczekują nagrody (nagrody pieniężne do odebrania w ciągu 10 dni): I – nagroda o wartości 25 zł (sponsorem nagrody jest Przedsiębiorstwo Okno-Res), II – 15 zł (gotówka), III – wypożyczenie trzech kaset video (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest Wypożyczalnia Kaset Video „Maskotka”, ul. Kopernika 10. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji „TS” zaświadczenia o wygranej.

Rozwiązanie krzyżówki nr 44: KTO KOCHA TEN WIERZY

Nagrody wylosowali:

- I – Agnieszka Szczudlik, ul. Wolności 34/25, 38-540 Zagórz
- II – Piotr Wojciechowski, ul. Kettinga 2/7
- III – Leonia Kraft, ul. Sobieskiego 12/5

REKLAMY .. REKLAMY .. REKLAMY

Bramy uchylne i segmentowe

HÖRMANN

Mechanizmy napędu bram

Mariusz Dziwisz „DOMAR”
tel. 090 689247

Moduł promocyjny

23 zł*

* cena brutto

FOTO-STUDIO-KOLOR

ZAKŁAD - SKLEP

ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-39-97

Marek Zakrzewski

ZAPRASZA I POLECA:

- CYFROWĄ OBRÓBKĘ ZDJĘĆ
- PEŁNĄ GAMĘ USŁUG FOTOGRAFICZNYCH
- ZDJĘCIA BARWNE JUŻ W 45 MINUT
- APARATY NA RATY
- SPECJALNOŚĆ ZAKŁADU: FOTOGRAFIA PORTRETOWA

Uwaga! Oferujemy również wysokiej jakości zdjęcia czarno-białe
Przyjmujemy zamówienia na zdjęcia na porcelanie



MARLEY®

STANLEY®

DRZWI
HARMONIKOWE

SYSTEMY SZAF
WNĘKOWYCH

SKLEP WYPOSAŻENIA WNĘTRZ

ul. Jagiellońska 7, tel. 463-21-06

**MEBLE
KUCHENNE
NA ZAMÓWIENIA**

- drewno lite (dąb, buk)
- MDF
- postforming
- płyta

SALON - „RADIOMAN”

NAJBOGATSZA OFERTA W SANOKU

- RADIA SAMOCHODOWE

- GŁOŚNIKI

- ANTENY

tel. (090) 248 779

CZYNNE
9⁰⁰-17⁰⁰

UL. KRAKOWSKA 12 (POWYŻEJ SALONU „FIATA”)

MEBLE BIUROWE

renomowanych firm krajowych

Sanok, ul. Daszyńskiego 2
tel. 463-42-12

Rozpoznaj się na zdjęciu

Co pewien czas zamieszczamy zdjęcia zrobione przypadkowym przechodniom. Na szczęśliwca, który wpadł w oko, a raczej w obiektyw naszego reporterowi, w pizzerii „Bustar” (która jest fundatorem naszej zabawy) przy ul. Mickiewicza czeka poczęstunek o wartości do 20,00 zł. Jako dowód należy zabrać ze sobą „TS”. Po odbiór pizzy należy zgłosić się w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru.

KAWIARNIA „BASIA”

Sanok, ul. Kochanowskiego 25

zaprasza na dancinigi:

piątek, sobota, niedziela

18.00-23.00

WSTĘP WOLNY

PIZZERIA - RESTAURACJA

BUSTAR

38-500 SANOK, ul. MICKIEWICZA 3

POLECA PIZZĘ I DANIA OBIADOWE

tel. (013) 463-35-42

DOWÓZ GRATIS (w godz. 13.00-20.00)
Realizujemy zamówienia powyżej 15,00 zł

Program TVK

Z przyczyn niezależnych od redakcji, w tym tygodniu nie publikujemy programu Telewizji Kablowej Sanok.

Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny
na dzierżawę lokalu użytkowego
znajdującego się w zasobach
Urzędu Miasta Sanoka i przeznaczonego
na prowadzenie działalności magazynowej.

Przetarg odbędzie się 24 listopada 1998 r.
o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka –
pok. 64 (Sala Herbowa).

Wadium stanowi równowartość miesięcznego czynszu danego lokalu naliczonego wg ceny wywoławczej stawki czynszu za 1 m² powierzchni użytkowej. Wadium należy wpłacić w kasie Urzędu Miasta Sanoka pok. 34 (II piętro) najpóźniej do 23 listopada 1998 r. do godziny 12-tej.

Przedmiotem przetargu jest lokal przy ul. Konarskiego 5/2 – powierzchnia użytkowa 44,28 m² (poprzednio lokal użytkowany jako lokal mieszkalny). Lokal składa się z dwóch pokoi, kuchni, przedpokoju, wyposażony w instalację: wod.-kan. i elektryczną. Branża ograniczona: magazyn.

Cena wywoławcza: 2,60 zł/m²

Wadium: 115,13 zł.

Uwaga!!! Ceny wywoławcze i wadium podano bez podatku VAT – 22%.

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o., ul. Konarskiego 22 (tel. 463-02-92) w dniu 23 listopada w godzinach od 8-mej do 12-tej udzieli informacji o lokalu łącznie z udostępnieniem go do oglądania.

Informacji o przetargu udziela Referat d/s Mieszkaniowych mieszczący się przy ul. Franciszkańskiej 5, tel. 463-78-80.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.

Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn do chwili rozpoczęcia przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do wszystkich lub niektórych lokali objętych ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

- którzy zalegają z zapłatą czynszu za lokal użytkowy,
- z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Śródmieście” w Sanoku

zaprasza do wzięcia udziału
w przetargu nieograniczonym ofertowym
na wynajem 2 lokali użytkowych o łącznej
pow. 218,18 m² w parterze środkowego
segmentu budynku Daszyńskiego 2.

- Branża handlowa.
- Cena wywoławcza 8,80 zł + koszty eksploatacji + obowiązujące podatki + wywóz nieczystości.
- Termin składania ofert ustala się do 20 listopada 1998 r. do godz. 13.00.
- Wadium w wysokości 1.000,00 zł należy wpłacić w kasie spółdzielni – Sanok, ul. Konarskiego 22 w terminie do 20 listopada 1998 r. do godz. 13.00.
- Otwarcie ofert nastąpi 20 listopada 1998 r. o godz. 14.00 w biurze spółdzielni – ul. Konarskiego 22 w Sanoku.
- Pomieszczenia można oglądać w dni robocze w porozumieniu z administracją spółdzielni w godz. 9.00-11.00.
- Spółdzielnia zastrzega sobie prawo:
- unieważnienia przetargu bez podania przyczyn
- swobodnego wyboru oferty.

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Spółdzielni przy ul. Konarskiego 22 w Sanoku.

Jeżeli chcesz poznać nasze ceny

przyjdź lub zadzwoń

☎ 464-02-21

Przypominamy

że ogłoszenia drobne i reklamy
przyjmujemy również w Lesku.

Zajmuje się tym Agencja Reklamy i Promocji
„Graphi” w Rynku (pod numerem 1).

„TRÓJKA”

W ramach naszego cyklu prezentującego placówki edukacyjne znajdujące się na terenie Sanoka przedstawiamy dziś Szkołę Podstawową nr 3 na Posadzie. Rozmawiamy z jej dyrektorem Adamem Mindurem.

Adres: ul. Stróżowska 4, tel. 463-10-71

Uczniowie: 967, Nauczyciele: 62

Dyrektor: Adam Mindur, 48 lat, studia – UMCS Lublin, Wydział Pedagogiki i Psychologii – wychowanie techniczne, pełni funkcję dyrektora od 1 IX 1997 r.

– Otoczenie szkoły przeszło w czasie tegorocznych wakacji prawdziwą metamorfozę: nieużytek, na którym jeszcze do niedawna pała się krasula, stał się przyzwyczajonym terenem rekreacyjno-sportowym.

– Zagospodarowanie otoczenia było jednym z punktów mojego programu w konkursie na dyrektora szkoły. Kroki zmierzające do realizacji poczyniłem jeszcze przed otrzymaniem oficjalnej nominacji. Rozpocząłem negocjacje ze Spółdzielnią Mieszkaniową Autosan; później zaprosiłem do szkoły wiceburmistrza Piotra Mazura, naszych radnych miejskich i dzielnicowych – panów Antoniego Wojewodę, Jana Staniszewskiego, Romana Bobalę oraz przedstawicieli Rady Rodziców. W rezultacie, dzięki ich poparciu, udało mi się uzyskać z miasta potrzebne środki. W czasie wakacji przystąpiliśmy do prac. Wykonana została nowa bieżnia ze skocznią i asfaltowe boisko do piłki siatkowej. Boisko do piłki nożnej ogrodzono wysoką siatką, dzięki czemu właściciele samochodów z sąsiednich bloków mogą spać spokojnie, my zresztą też. Poprawiono chodniki wokół szkoły, zrobiono schody łączące plac zabaw i boiska znajdujące się na różnych poziomach, pojawiły się też ławki i „trybuna”.

– Ile pieniędzy dostaliście z kasy miejskiej na realizację wspomnianych zadań?

– Pięćdziesiąt tysięcy. Na pewno nie jest to mało, ale byliśmy chyba jedyną szkołą w Sanoku, w pobliżu której – jak pani wspomniała – pasły się krowy.

– W czym pomogła wam spółdzielnia Autosan – gospodarz tego terenu a zarazem sąsiad?

– Tak się szczęśliwie złożyło, że w ostatnich miesiącach spółdzielnia była skoncentrowana na sprawach związanych z porządkowaniem i zagospodarowaniem boisk oraz placów na swoim osiedlu. Dzięki wcześniejszym ustaleniom z prezesami Kulczyckim i Skrabutem, ich ekipy zajęły się także placem zabaw obok szkoły – teren został zniwelowany, zasiano tam trawę. Prócz tego spółdzielnia wykonała boisko do piłki nożnej, łącznie z melioracją jego terenu, zafundowała stół do tenisa i stolik szachowy. Mamy też obietnicę, że plac zabaw będzie sukcesywnie wyposażony w nowe urządzenia.

– Wspomniał pan, że boisko zostało zmeliorowane, czemu więc stoi tam woda?

– Trudno mi się wypowiadać w tej materii – melioracja była robiona, nie wiem czemu nie spełnia swojej roli.

– Do niedawna wokół szkoły panowały przysłowiowe egipskie ciemności. Jak udało się przywrócić nie działające od wielu lat oświetlenie?

– Oświetlenie zostało zdemontowane przez wandalę; reszty dopełniły prace związane z modernizacją centralnego ogrzewania. Prawdę mówiąc nie liczyliśmy, że uda się nam rozwiązać problem oświetlenia w tym roku. Ze wstępnych przysięg wynikało, że potrzeba na ten cel około piętnastu tysięcy. Takich pieniędzy oczywiście nie mieliśmy. Na szczęście pomogli nam rodzice. Dzięki nim udało się wyremontować latarnie tanim kosztem. Płaciliśmy tylko za materiały, za robociznę – ani grosza. Autosan wykorzystując czas kilkuosobową ekipę. Ludzie ci wykonali wszelkie potrzebne prace po-

cząwszy od kopania, a skończywszy na montażu nowych kłoszków. Przy okazji chcę serdecznie podziękować panom, którzy tu pracowali.

– Słyszałam kiedyś, jak małe dzieci określały „trójkę” jako „rozsypaną się szkołę”. Wzięło się to zapewne stąd, że widoczne były duże pęknięcia i szczeliny w murze. Dziś szkoła wygląda jak po małym remoncie.

– Po prostu zabezpieczyliśmy budynek przed dalszą dewastacją. Zrobiono obróbki blacharskie wokół okien, podremontowano i udrożniono rynny, wykonano daszki nad drzwiami zewnętrznymi oraz zabezpieczenia z blachy i nowe tynki na cokółach.

– Czy na te wszystkie prace wystarczyło wam pięćdziesiąt tysięcy przyznane przez Radę Miasta?

– Na budynek otrzymaliśmy dodatkową kwotę w wysokości czterdziestu tysięcy złotych.

– Jakie jeszcze zadania inwestycyjne uważa pan za konieczne do zrealizowania?

– Porozmawiajmy teraz o sprawach wychowawczych. Osiedle, na którym funkcjonuje szkoła, powstało w latach świetności Autosanu. Dziś sytuacja jest zupełnie inna – zakład walczy o przetrwanie, duża grupa osób straciła pracę, młodzi nie mogą lub nie chcą znaleźć żadnego zajęcia, wiele matek i ojców wyjechało za granicę w nadziei na lepsze perspektywy. Jakie macie pomysły na radzenie sobie z problemami wynikającymi z sytuacji środowiskowej?

– Od października ruszyła w naszej szkole świetlica socjoterapeutyczna dla dzieci z rodzin patologicznych i zagrożonych. Prowadzi ją pani Anna Pucz-

tygodniowo, będą one prowadzone w dwóch grupach wiekowych.

Sprawdzonym sposobem jest też angażowanie dzieci w pracę szkolnych organizacji. Na szczególną uwagę zasługuje tu koło PCK – w jego ramach uczniowie bardzo aktywnie włączyli się w zbiórki darów dla powodziń, za co gminy składały nawet podziękowania. Opiekunka koła, pani Małgorzata Dąbrowska otrzymała odznakę honorową PCK III stopnia. Bardzo pręźnie działa drużyna ZHP prowadzona przez panię Lidzię Wicijowską i Ewę Zagórską. Utrzymujemy też kontakty z PKPS. Szkoła współpracuje ze spółdzielnią mieszkaniową i radą dzielnicy.

– Proszę mi powiedzieć, czemu szkoły nerwowo reagują, gdy publicznie mówi się o trudnych, ich dotyczących sprawach i odbierają to jako atak? Było tak choćby w przypadku zamieszczonego w TS sygnału czytelnika na temat palenia papierosów przez uczniów „trójki” w pobliżu szkolnego budynku. Z naszej redakcyjnej praktyki wynika, że nauczyciele stanowią wyjątkowo przeczuloną kategorię zawodową. Jeśli coś się o nich pisze musi być to pozytywne, ładne – na okrągło. Nie daj Boże poruszać sprawy kontrowersyjne, czy zwracać uwagę na zjawiska niepożądane. Emocje wtedy sięgają zenitu.

– Społeczeństwo obarcza nas odpowiedzialnością i obowiązkiem skutecznego reagowania w przypadkach, kiedy samo jest bezsilne wobec niepożądanych, patologicznych zjawisk, na przykład palenia przez dzieci i młodzież papierosów. Tymczasem my, jako szkoła, mamy ograniczone możliwości oddziaływania wychowawczego, zwłaszcza gdy do tego procesu nie chcą włączyć się rodzice. Staramy się wpływać na postawy uczniów poprzez lekcje wychowawcze, pogadanki, rozmowy z rodzicami. Efekty, niestety, są mierne. Nie mamy też możliwości karaniami uczniów za rażące wykroczenia – skreślenie z listy uczniów lub przeniesienie do innej szkoły jest możliwością tylko teoretyczną. W efekcie uczniowie czują się zupełnie bezkarni. Często nasze wysiłki idą na marne, z drugiej strony jesteśmy poddani krytycznemu osądowi. Stąd może nieco zbyt emocjonalnie reagujemy na ocenę naszych działań.

Jesteśmy też sfrustrowani jako środowisko. Wiadomo, jaka jest nasza pozycja społeczna, zawodowa i finansowa. Nie bez znaczenia jest też atmosfera niepewności związana z wprowadzaniem reformy oświatowej.

– Jak współpracuje się panu z rodzicami?

– Bardzo dobrze, szczególnie z Radą Rodziców. Zawsze mogą liczyć na wsparcie i pomoc przewodniczącej pani Haliny Kopeckiej, pana Marka Zmarza – wiceprezesa Autosanu, pani Marii Tomczewskiej, pana Witolda Smugi i pana Jana Drwięgi. Oczywiście zapraszam innych do włączenia się w sprawy szkoły i wspólnego z nami rozwiązywania problemów.

– A jak ocenia pan poziom kształcenia w swojej szkole?

– Dobrze, siedemdziesiąt dwa procent uczniów kontynuuje dalszą naukę w szkołach średnich, kończących się maturą. Badanie kompetencji z języka polskiego i matematyki przeprowadzone w ubiegłym roku szkolnym wypadło powyżej średniej wojewódzkiej. Padł nawet rekord – nasz uczeń ósmej klasy Paweł Kornasiewicz zdobył maksymalną liczbę punktów z matematyki. Mamy też wielu laureatów konkursów rangi wojewódzkiej: Zbigniewa Sabata i Odę Woskownic – z języka polskiego, Iwonę Łucką – z geografii i Bartłomieja Czaplę – z historii. Nasi uczniowie wzięli też udział w finale wojewódzkim piłki siatkowej dziewcząt i chłopców, zdobywając drugą lokatę.

– Jakie są wasze odczucia związane z reformą oświatową?

– Liczymy, że przyniesie ona zmniejszenie liczebności klas – trudno mówić o optymalnych warunkach nauczania i uczenia się, jeśli oddziały liczą po trzydzieści i więcej dzieci – i zredukowanie programów. Uważamy, że zweryfikowane ilościowo i jakościowo będą lepsze.

Nasze obawy budzą bloki przedmiotowe w klasach IV-VI. Analizując ramowy plan nauczania wydaję nam się, że jest za mało godzin na nauczanie blokowe, szczególnie w bloku przedmiotów artystycznych – na plastykę, muzykę, technikę z elementami informatyki przeznaczają się tylko 4 godziny.

Nasi nauczyciele brali udział w warsztatach i szkoleniach organizowanych przez WOM – dziesięć osób ukończyło kurs pomiaru dydaktycznego i aktywnych metod pracy. Chcemy też zaprosić do szkoły metodyka z WOM, aby przeprowadził pokazowe zajęcia z zastosowaniem aktywnych metod pracy.

Nauczycielki klas I-III podejmują próby integralnego nauczania. Tam, gdzie jest możliwe, pedagogy starają się uwzględnić w swoich programach łączenie treści nauczania. Niestety, nie mamy możliwości wydzielenia osobnego segmentu dla najmłodszych dzieci, prowadzenia zajęć bez dzwonek, czy zapewnienia im dużych pomieszczeń dla zabawy, nauki i wypoczynku. Nie pozwalają nam na to warunki lokalowe.

Nauczyciele opracowali wewnętrzne kryteria oceniania z poszczególnych przedmiotów. Włącza się też tzw. ścieżki międzyprzedmiotowe – edukacyjną, ekologiczną, kulturalną, wychowanie zdrowotne.

Reforma powinna być wprowadzana, ale nie w tak szybkim tempie. Został tylko rok na przygotowanie kadry nauczycielskiej. Jeszcze w ubiegłym mówiliśmy głównie na temat badania kompetencji uczniów, projekt reformy wyglądał nieco inaczej. Teraz koncepcja znacznie się zmieniła, w związku z czym pojawiło się wiele nowych niewiadomych.

Każdy nauczyciel zadaje też sobie pytanie: ilu z nas i według jakich kryteriów zostanie zwolnionych?

Rozmawiała: Jolanta Ziobro



Podczas wakacji otoczenie szkoły przeszło prawdziwą metamorfozę

– W obiekcie takim jak ten, praktycznie wszystko wymaga remontu i modernizacji, od dachu – po podłogi. Na pewno będę chciał odmalować wnętrze szkoły. To jest na razie moje główne zadanie. Przydałoby się odnowić łazienki, wymienić parkiet w sali gimnastycznej, płytki PCV w klasach i na korytarzach, zakonserwować całe dachy. O wymianie okien nawet nie śmiem mówić. Jak słyszę, przymierzają się do tego większość placówek. Na razie zabezpieczymy okna uszczelnkami – kupimy je tanio dzięki ofercie z Urzędu Miasta.

absolwentka Wydziału Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego, która skończyła także specjalistyczne szkolenie z zakresu socjoterapii. Celem działania tej świetlicy jest pomoc uczniom – dowartościowanie ich, nauczanie takich postaw życiowych, aby byli w stanie sprostać problemom, z jakimi spotykają się w środowisku szkolnym. Podczas spotkań dzieci będą uczyły się współpracy w grupie, odkrywania swoich mocnych stron chociażby po to, aby skutecznie bronić się przed uzależnieniami. Na zajęcia przewidziano sześć godzin

Spośród bogatej listy historii waśni rodzinnych, przytoczmy choćby tę o trzech braciach Pełczyńskich, którzy na wieść o śmierci Wiktoryna Łodzińskiego, ożenionego z ich owdowiałą matką, zjechali tłumnie przed samym pogrzebem nieboszczyka do Czaszyna, wypędzili rodzinę ojczyma i uforyfikowali się w dworze, ale Łodzińscy zwerbowały naprędce zbrojną kupę, uderzyli na nich szturmem i oto w krwawej potyczce jeden z Pełczyńskich zginął od kuli, a dwór i całe obejście czaszyńskie poszło w dym. Ze spalonego domostwa wyniesiono więc dwie trumny i podwójny odbył się pogrzeb.

Drugi wypadek był już tylko zbójckim zamachem, obliczonym na okup. Bogaty kupiec krakowski Walerian Montelupi, członek znakomitej rodziny florentyńskiej, która ze względów politycznych opuściła swoją ojczyznę i osiedliła się w Polsce, posiadał folwark Piersice w sandomierskiej ziemi. Kiedy w roku 1609 Montelupi bawił w swoim majątku, napadł go w nocy szlachcic Zygmunt Łaziński z bandą zbrojną, pojął, związał mu oczy, wsadził na konia, czyli jak się Montelupi skarżył: „w jarczak na kłusaka” i bocznymi drogami zawiózł do jakiejś nieznannej miejscowości, gdzie znowu wrucił do jego własnej karety zrabowanej w Piersicach, przykrył mu głowę kobercem i w trzecią noc po porwaniu zawiózł do swojej posiadłości Siniawy w sanockiej ziemi. Tu go zamknął w lochu piwnicznym i dręcząc, podeszłego już wiekiem Montelupiego pogroźkami tortur i śmiercią, usiłował go zmusić do hojnego okupu wolności, a raczej już i głowy. Kazał wykopać grób w piwnicy, w której go zamknął i groził, że go w nim żywcem zakopie, jeśli nie rozpisze listów do swoich braci, zapewne Dominika i Karola oraz do krakowskiego kupca Forzoniego i nie skłoni ich, aby przysłali na wykupienie go od śmierci 12.600 zł., z których 8000 zł. miało być wypłacone gotówką w złocie, 4000 zł. w pucharach i misach srebrnych, nie według wartości roboty, ale wagi srebra, 600 zaś złotych w innych włoskich towarach. Z Siniawy, gdzie się nie czuł bezpiecznym przewiózł Łaziński Montelupiego do Moszczańca i umieścił go w domu tamtejszego popa, ale ten jak się zdaje, ujęty przez sprytnego Włocha, dał znać do Sanoka, skąd przybył z odpowiednią eskortą podstarości i jeńca odbił. Sam Łaziński uciekł, ale zemsta Montelupiego dosięgła go rok później. Była okrutna i krwawa, znowu wykonana na własną rękę, bez interwencji władz – jedna z tych licznych niestety ilustracji anarchicznych stosunków ówczesnych. Miał Montelupi w sanockiej ziemi zięcia szlachcica Damiana Bałińskiego i wraz z nim, gromadząc zbroję, czeladzi napadł po północy na dwór Łazińskiego w Siniawie. Pojmanego

Prawem i lewem (3)

O rozbojach, burdach, waśniach i łamaniu prawa, czyli o swawoli szlacheckiej w Ziemi Sanockiej w pierwszej połowie XVII wieku rozprawią w kolejnej gawędzie Edward Zajac.

szlachcica – opryszka, zamiast dostawić do grodu w Sanoku, wywieziono na podwórze, przywiązano do drzewa i rozstrzelano.

W górach sanockich istniały około roku 1629 osobne jaskinie zbójckie, w których układano plany wypraw, przygotowywano zasadzki i ukrywano zrabowane kosztowności. Gospodarzem był jakiś skończony lotrzyk, najczęściej wywołaniec nie mający nic do stracenia, niekiedy wyrodny członek bardzo poczciwej rodziny, niegodny swego szlacheckiego pochodzenia i nazwiska. Takimi jaskiniami były Hołuczków i Gwoźnica. W Hołuczkowie, a właściwie pod tą wsią, na odludziu utrzymywał taką gospodę zbójcką ów Ramułt, o którym już była mowa. W Gwoźnicy miał spółkę z opryszkami niejaki Paweł Zaklika, wywołaniec skazany w r. 1692 za zabójstwo popełnione na Pawle Domaradzkim na infamii i proskrypcji. Kiedy się znalazł dzielny szlachcic, Aleksander Gizowski, który pojął i odstawił do grodu jednego z należących do bandy gwoźniackich łowczyków, niejakiego Dzikowskiego, odkryła się cała jej organizacja. Znalaziono w Gwoźnicy ceduły i awizy zbójckie, z których przytoczymy tu jedną próbkę: „Mości Panie Zaklika – pisze niejaki Daniel Wisłocki – Wiesz zapewne, iż jeden kupiec Kazimierski jedzie w kraj podgórski dla skupienia masła i innych legumin, ma kilka tysięcy złotych, trzeba go opatrzyć, gdyż szkoda okazji takiej opuścić dobrej. Jeżeliby minął, pewnie na moim skrzydle, które trzymam, onemu skonać przyjdzie. Poszlij Wmość swego Miękickiego, aby nań czuwał jutro, jako przed wieczorem właśnie ma tamtędy jechać. Ja też nie będę zasypiał, tylko dla Boga ostrożnie Wmość postępuj sobie i to pisanie moje zgub albo spal, proszę” (pisownia oryginalna). Dzikowskiego ujęto i stracono w Sanoku, co się stało z innymi – milczą akta sanockie.

Do najgorszych utrapień życia zaliczano zawsze złego sąsiada. Zły sąsiad gorszy był od Tatarzyna i swawolnego żołnierza, bo ci przyszli i poszli, a sąsiad ciągle siedział na karku i żyć nie dawał. Te same były okazy i powody do waśni sąsiedzkich co i dzisiaj, z wyjątkiem spraw o zbiegłego chłopca. Około r. 1655 ziemia sanocka była widownią jednej z takich namiętnych, dosłownie morderczych waśni sąsiedzkich, której krwawy akt piątą rozegrał się w Hołucz-

ku. Była to nieprzejednana walka między Jarockimi i Dybowskimi, a po jednej i drugiej stronie brał w niej czynny udział cały zastęp krewnych i przyjaciół tak, że przybrała cechy małej wojny domowej i zawichrzyła znaczną część tej ziemi. Co dało pierwszy powód do zatargu, tego z aktów nie wiemy, nie ulega wszakże wątpliwości, że i tym razem jak zwykle, wzajemne gwałty i najazdy były epilogiem, a raczej zapalnym epizodem procesu, którego przewlekłość wyczerpała cierpliwość



obu stron, podsycala ich wzajemną nienawiść, aż do gwałtownego wybuchu. Pierwsi posunęli się do otwartego gwałtu Dybowscy, Wojciech ze swoimi dwoma synami Janem i Wojciechem, którzy urządzili zbrojny zajazd na Jarockich w Hołuczkowie, a następnie krewnego czy też sługę Jarockich – Kowalskiego napadli w drodze do Przemyśla, porwali z sobą i utopili w Sanie. Po tym pierwszym morderczym gwałcie, nastą-

pił wkrótce drugi, a popełnili go znowu Dybowscy, z ręki ich bowiem poniósł śmierć drugi stronnik i bliski krewny Jarockich, Grzegorz Kosmowski, a gdy Adam Jarocki zwłoki zamordowanego wwiózł według zwyczaju prawnego do Sanoka, aby „obwołać głowę w grodzie i dać proklamować zabójców, Dybowscy zasadzili się nań na drodze, tak że Jarocki, odbiegawszy trupa, ratować się musiał ucieczką. Dybowscy przypuszczając, że uciekł do domu, rzucili się za nim w pogoń do Hołuczkowa, wtargnęli do dworu, a nie znalazłszy Jarockiego, poprzestali na znieważaniu potruchlających kobiet i na pogruchoaniu nieruchomości.

Teraz rzeczy stały na ostrzu miecza, w całkiem dosłownym znaczeniu i przyszło do ostatecznej, bardzo krwawej katastrofy. Po stronie Jarockich stanęli Chrząstowski, Błotniczy, Brzostow-

niewątpliwie wskutek otrzymanej przestrogi, że strona przeciwna gotuje się do stanowczego zamachu. Obawa się potwierdziła, Dybowscy rzeczywiście z licznym zastępem swoich stronników uderzyli w nocy na dwór w Hołuczkowie. Domostwo było obwarowane, a załoga brońmiła się dzielnie i odparła zwycięsko kilkakrotne szturm. Nie mogąc dostać się do środka przebojem, najędźcy uciekli się do zdradzieckiego fortelu: kilku z nich pod osłoną nocy podsunęło się chyłkiem pod dwór, który był drewniany i podłożyli ogień. Płomień ogarnął budynek i dostały się niewątpliwie do wnętrza – dym i żar zmusiły Jarockich i ich przyjaciół do opuszczenia gorejącej siedziby w popłochu i rozpysce. Wyskakując z płomieni wpadli pojedynkami na szable przeciwników. Padł sam gospodarz Adam Jarocki, a przy nim poległ Konstanty Konarski, Marcin Chrząstowski, Andrzej i Józef Dębicy, Piotr Brzostowski, Stanisław Siciński i Andrzej Męciński.

Po tej krwawej przeprawie, której ofiarą padło 8 osób, zdawałoby się, że przyjdzie do jakiejś interwencji, czy to władz, czy samej szlachty, że uczestnicy tej morderczej waśni sąsiedzkiej przestraszą się własnego czynu, że nastąpi rozejm, a krew tak obficie przelana ugasi nienawiść i pożądanie zemsty. Rzecz cała oparta się wprawdzie o trybunał, ale serca kipiały dalej gorącą nienawiścią, a krewni i przyjaciele Jarockich dyszeli zemstą. Jeszcze przez 5 lat po opisanej katastrofie wrzawa dalej ta walka. Nie przychodziło już wprawdzie do starć gromadnych, ale Jarocki szukali wszędzie sposobnej okazji do odwetu. Znalazł ją w r. 1656, Felicjan Jarocki wraz z kilku swymi krewnymi i przyjaciółmi napadł w Lesku Felicjana Dybowskiego, który zginął okrutną śmiercią pod szablami, rozsiekanego go prawie w sztuki, bo wyżyta zwłok wykazała mnóstwo ran, z których 13 było śmiertelnych.

Tymczasem zapadł w trybunale dekret przeciw Wojciechowi Dybowskiemu o napad i rzeź wyprawioną w Hołuczkowie. Skazany na karę infamii i śmierci, zagrożony ponadto zemstą Jarockich, zawieszoną jak miecz nad jego głowę, złamany okrutną śmiercią syna, Dybowski zaczął szukać zgody z Jarockimi. Począł jednać się z wdowami po zabitych w Hołuczkowie mężach, które kwitowały go z krwi swych małżonków i za otrzymaniem wynagrodzeniem w gotówce, wolnym uczyniły od własnej i prywatnej pomsty. Na podstawie tej kwitacji autentycznej, produkowanej w grodzie sanockim, król za zanieśieniem doń prośby, relaksacja datowana w Samborze 7 września 1660 r., odpuścił Dybowskiemu infamii i karę śmierci oraz przywrócił go i inkorporował „do praw i wolności i przywilejów szlachectwa”. c d n

Reforma puka do drzwi

Za wcześnie na to, aby mówić o nauczaniu według nowej reformy systemu oświaty w sanockich szkołach. Z pewnością jednak – mimo licznych niejasności – nie jest ona naszym nauczycielom obca.

Parafrazując przysłowie *Co kraj, to obyczaj* rzec by można: co szkoła, to inne realia... I dlatego postanowiliśmy informować pokrótce Czytelników o przygotowaniach do planowanej reformy w poszczególnych szkołach. Dzisiaj przyszła kolej na „jedynkę”.

Szkoła Podstawowa

Nr 1

Plan pracy szkoły został przygotowany w oparciu o program profilaktyczny dla młodzieży *Jak żyć z ludźmi*, opracowany przez Ministerstwo Edukacji Narodowej.

Na bieżąco nauczyciele śledzą wszelkie informacje dotyczące reformy. Posiedzenia szkoleniowych rad pedagogicznych odbywają się aktywnymi metodami pracy. Zapraszane są na nie osoby kompetentne, uczestniczące w pracach nad reformą.

Oprócz zebrania szkoleniowych nauczyciele tej placówki uczestniczą w różnorodnych formach dokształcania: kursach, warsztatach metodycznych, osławiających nauczycieli z technikami teatralnymi i pedagogiką zabawy.

Wychowawcy klas I-III poszerzyli obowiązujący program nauczania o innowacje pedagogiczne z zakresu ekologii, regionalizmu, edukacji teatralnej. Stosują także zintegrowany system nauczania – innymi słowy, nie uczą już według tradycyjnych przedmiotów. Poprzez lekcje przeprowadzone systematycznie w Muzeum Historycznym i w Muzeum Budownictwa Ludowego oraz wycieczki do zakładów pracy i spotkania z miejscowymi twórcami i przedstawicielami władz lokalnych, wprowadza się dzieci w życie miasta i okolicy.

Umiejętności i wiadomości ucznia sprawdza się stosując testy wyboru, krzyżówki, zabawy dydaktyczne. Od dwóch lat istnieje w szkole „bank testów” uwzględniających „ścieżki” międzyprzedmiotowe. W klasach I-III wprowadzono karty pracy ucznia zastępujące zeszyty.

Od szeregu lat w klasie I wystawia się na półroczne szczegółową ocenę opisową, zaś na koniec roku uczniowie otrzymują kolorowe listy. Obie te formy zawierają bardzo dokładne informacje o postępach w nauce, możliwościach i zainteresowaniach wychowanków oraz – co ważne – zawierają konkretne wskazówki dla rodziców. Od trzech lat działa minisarząd kl. I-III. Odbywają się apele dla młodszej grupy wiekowej. Pani Marta Jaworska wprowadziła w bieżącym roku szkolnym nową formę współpracy z rodzicami pod ogólną nazwą *Wieczorne bajanie*.

Rokrocznie organizowane są konkursy ortograficzne, recytatorskie, czytelnicze, matematyczne itp. Bardzo prędko działają w SP-1 zespoły samokształceniowe. W ich ramach prowadzone są lekcje ko-

leżeńskie, w trakcie których prezentuje się nowoczesne metody nauczania, poczym omawia ich plusy i minusy.

W związku z programem „Nowej Matury” stawiającym wymóg posiadania umiejętności analizy tekstu źródłowego, na lekcjach historii w kl. V-VIII zwraca się szczególną uwagę na pracę z materiałami historycznymi.

Opracowane zostały szczegółowe kryteria ocen z poszczególnych przedmiotów. Uwzględniono w nich między innymi: stan zdrowia ucznia, opinie poradni wychowawczo – zawodowej, pracę, umiejętności i możliwości; wskazuje się także, nad czym uczeń powinien szczególnie popracować.

Znowelizowano również regulamin ocen z zachowania oraz wewnątrzszkolny system kar i nagród. Wiele uwagi szkoła poświęca współpracy z rodzicami, co sprawia, że nie notuje się poważniejszych problemów wychowawczych.

Od kilku lat szkoła pracuje według autorskiego programu *Regionalizm w nauczaniu języka polskiego i innych przedmiotów*. Chlubą placówki jest mini-muzeum regionalne, w którym zgromadzono przedmioty codziennego użytku w dawnej wsi polskiej.

(sch)

Sprostowanie

W prezentacji Szkoły Podstawowej nr 2, zamieszczonej w 44 numerze TS (30 października br.) wkraśli się błąd do nazwiska jednej z nauczycielek – pani Zofii Michałkowskiej. Zainteresowaną – przepraszam.

J.Ziobro

Znowu naj!

Tym razem uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Wandy Kossakowej w Sanoku, z klasy gitary Iwony Bodziak, wzięli udział w V Ogólnopolskim Konkursie Gitary Klasycznej Kielce'98.

W trzech grupach wiekowych wystartowało 63 solistów z całej Polski.

W grupie do lat 15-stu wystąpiło 26-ciu uczniów, w tym trzech z sanockiej PSM. Reprezentanci Sanoka „wzięli prawie wszystko”. I tak Witek Maćkowski zdobył drugą nagrodę, Kasia Kielbasa – trzecią, a Łukasz Oleszek – wyróżnienie. Z ostrą konkurencją poradziła sobie Gabrysia Grzenia, która startowała w kategorii wiekowej do lat 18-tu, rywalizowała w niej 19-stu uczestnikami – sanoczanka zdobyła wyróżnienie.

Praktycznie cała ekipa sanocka wróciła z medalami. Jest to bardzo duży i niespotykany sukces. Czterech laureatów – wychowanków jednego nauczyciela – w tym samemu konkursie, to nie przypadek. Po prostu sanocka szkoła gitarowa ma już ustaloną wysoką pozycję w kraju i – jak dotąd – nie zawodzi.

(ib)



Grzejniki płytowe

- dystrybutor regionalny
- pełny asortyment
- transport

RZESZOWSKA CENTRALA
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH S.A.

- Rzeszów, ul. Przemysłowa 3, tel. (0-17) 854-11-05
- Sanok, ul. Dworcowa 11a, tel. (0-13) 463-27-13
- Jasło, ul. Przemysłowa 7a, tel. (0-13) 446-84-22



PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE NAJTAŃSZE W REGIONIE – SPRAWDŹ NAS!

- PŁYTA G-K 2600 x 1200 x 12,5 – 18,00 zł brutto
- PŁYTA G-K 2600 x 1200 x 9,5 – 16,80 zł brutto
- PŁYTA G-K 2600 x 1200 x 12,5 (wodoodporna) – 23,30 zł brutto

Przy większych zamówieniach TRANSPORT GRATIS

P.H.U. MULTI S.C.
ul. II Armii W.P. 40 • 38-500 Sanok (Dąbrówka) • tel. 463-50-44

HALA
FIRMA
HANDLOWO-
REKLAMOWA

„DOSER”
38-500 Sanok, ul. Piłsudskiego 8
(hala targowa – stoisko nr 22)
tel. (0-13) 463-66-63 w. 373

oferuje:

- produkcję i emisję reklam dźwiękowych
- sprzedaż płyt CD i kaset magnetofonowych

ZAPRASZAMY!

Przyjmujemy ogłoszenia drobne do Tygodnika Sanockiego (nie pobieramy prowizji)

KARO ŻALUZJE
PRODUKCJA W SANOKU
– poziome – pionowe
ul. Kościuszki 31
tel. 464-19-12 lub 463-35-98
CENY PRODUCENTA

**AUTO
CZĘŚCI**
do samochodów zachodnich

Niskie ceny! Rabaty!

TOMAR sc.
Sanok, ul. Przemyska 35
tel. 464 14 98
090 698 629

BANK ZACHODNI SA

FILIA W SANOKU

OPROCENTOWANIE LOKAT TERMINOWYCH
OBOWIĄZUJĄCE OD 9 LISTOPADA 1998 R.
(w skali roku)

O STAŁEJ STOPIE PROCENTOWEJ

- wkłady: 1 miesięczne – 14,88%
- 2 miesięczne – 15,36%
- 3 miesięczne – 15,72%
- 6 miesięczne – 15,96%

O ZMIENNEJ STOPIE PROCENTOWEJ

- wkłady: 6 miesięczne – 16,68%
- 9 miesięczne – 16,80%
- 12 miesięczne – 16,92%
- 24 miesięczne – 17,52%
- 36 miesięczne – 17,88%

Jeżeli chcesz dobrze ulokować gotówkę powyżej 20.000 zł zapraszamy do indywidualnych negocjacji dotyczących oprocentowania lokaty.

Zapraszamy serdecznie do naszej Filii
w Ratuszu „pod zegarem” – Rynek 16
w dni robocze w godzinach od 8⁰⁰ do 17⁰⁰

SPOTKASZ SIĘ Z MIŁĄ I SZYBKĄ OBSŁUGĄ

Restauracja „Zasanie” • tel. 463-07-91

Oferujemy Państwu:

- obsługę bankietów, uroczystości okolicznościowych, przyjęć weselnych itp.
- tradycyjną, smaczną i zdrową kuchnię
- sprzedaż gotowych wyrobów garmazeryjnych

Zapraszamy do korzystania z naszych usług
28 LISTOPADA – ZABAWA ANDRZEJKOWA
(losowanie karnetu sylwestrowego dla jednej pary)

GRYBÓW
Sokółka
POL-SKONE

STOLARKA
OKIENNA I DRZWIOWA
– nowy skład
– SPRZEDAŻ na RATY

MASbud P.H.U.
tel. 464 02 80 • SANOK, ul. Okulickiego 8

WYPOŻYCZALNIA SUKIEN ŚLUBNYCH
Sanok, ul. Poprzeczna 13 (dom prywatny)
tel. 463-06-03
zaprasza codziennie w godz. 12.00 - 18.00

FIAT

NIE PRZEGAP!

FIAT SIENA 1,6 HL*

W REWELACYJNEJ CENIE



27.900,00 zł brutto

– kredyt, ubezpieczenie (od ręki, na miejscu)

* liczba aut ograniczona

ZUH „SANTAR” Sanok, ul. Krakowska 2, tel./fax 463 14 23

WOJAN – stara firma w nowym miejscu
Sanok, ul. Rymanowska 54
(budynek młyna) – tel. 463-05-74

- poleca:
- Siding amerykański – biały – 17,70 zł/m²
 - Siding amerykański – kolory – 20,50 zł/m²
- (kolory – realizacja zamówienia do 5 dni)
- Okładzina belgijska Rolvaplast
podłogi panelowe, boazerie, kasetony, rynny PCV
- Raty do 5000 zł bez żyrantów – formalności na miejscu

3A Zakupy z nagrodami w oddziałach Agencji Informatyki i Handlu 3A
Extra jakość za extra cenę!!!

38-500 Sanok ul. Zamkowa 3a tel. 463-67-88
38-400 Krosno ul. Lwowska 8 tel. 432-15-12
37-700 Przemysł ul. 3-go Maja 47 tel. 670-95-34
38-700 Ustrzyki Dolne ul. Dworcowa 2 tel. 461-14-63

Zestawy komputerowe - 30 miesięcy gwarancji!!!
Mebłe biurowe fotele biurka, szafy, krzesła obrotowe,
Akcesoria komputerowe: Skanery, procesory, płyty główne, procesory, pamięci RAM, dyskiety, tonery, płyty CD, papier komputerowy i ksero

Drukarki atramentowe
Drukarki igłowe

Kasy fiskalne SHARP:
(Najbardziej renomowany producent urządzeń fiskalnych)
Przy zakupie kas Sharp PN, melkownica gratis!!!
Przy zakupie kas Sharp 455 i 445 program współpracy z komputerem gratis!!!
Bezpłatne szkolenie i programowanie!!!

LISTA NAGRÓD:
Telefony Głośniki Książki Myszy optyczne Skanery stacjonarne Akcesoria komputerowe Programy (wartości od 60 - 300 zł)

Chcesz być zawsze przy kasie? Od 1 do 30 września wielka promocja!!!
!!! GRATIS !!!
Kupując kasę fiskalną POSNET Personal, telefon komórkowy + 1 miesiąc abonamentu

W losowaniu biorą udział jednorazowe zakupy powyżej 1500 zł netto

**Super oferta !!! Super promocja !!! Super zakupy !!! Super nagrody !!!
Sprzedaż za gotówkę i na raty
Uproszczone formalności przy zakupie na raty !!!**

Sklep • OBUWIE •
w „Panoramie” przy ul. Krakowskiej 2
zaprasza
poniedziałek – piątek – 11-20
sobota – niedziela – 11-17
Z tym ogłoszeniem 5% taniej.
Oferta aktualna do 15.11.1998 r.

DO WYDZIERŻAWIENIA
atrakcyjne
stoiska handlowe
20-30 m²
Sanok, ul. Traugutta 9

Sklep zabawkowy „KLEKS”
serdecznie zaprasza
**NA ZAKUPY
MIKOŁAJKOWE**
oferujemy:
– największy wybór klocków lego
– gry z firmy HASBRO
– puzzle trójwymiarowe 3D
– oraz wiele atrakcyjnych zabawek
ATRAKCYJNE CENY
HALA TARGOWA – II PIĘTRO

PROMOCJA!

Możliwość zakupu na raty



~~1059 zł~~
**Tylko do 30 listopada 1998 r.
949 zł**

Pilarki elektryczne już od 379 zł
Tanie spalinowe odśnieżarki – dmuchawy
SANTECH – Sanok, ul. Kochanowskiego 1A, tel. 463-45-86
SANTECH – Brzozów, ul. AK 13, tel. 434-02-27
SANTECH – Ustrzyki D., pl. Chopina 7, tel. 461-14-95

AUTO KONSERWACJA

Każdy z nas zabezpiecza się przed zimą.
Ale czy pomyślałeś o swoim samochodzie?



woda + sól + środki żrące + piasek + żużel = KORROZJA!!!

- ★ najniższe ceny w Sanoku i okolicach
- ★ szybka i sprawna obsługa (2 godziny)
- ★ Autoryzacja FIAT

AUTO KONSERWACJA
38-500 SANOK, ul. Krakowska 195, tel. (090) 659984

Ośrodek
Szkolenia Kierowców
„AUTOMOBIL”

- najlepsze samochody
- najlepszy autodrom
- zniżka dla uczniów

tel. 463-51-91

**OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI**

Podaję do publicznej wiadomości, że 24 listopada 1998 r. o godz. 10.00 w Biurze Komornika Sądu Rejonowego, Sanok, ul. Błonie 1 odbędzie się w trybie ustalonym w art. 867 kpc pierwsza licytacja ruchomości należących do dłużnika: **PATLA WŁADYSŁAW, 38-500 SANOK, ul. Liliowa 6** i składających się z:

Lp	Nazwa ruchomości	Ilość	Suma oszacowania	Suma wywołania
1.	Sam. cięż. uniw. renault, KUS 3850, TRAFIC T 313, rok prod. 1984, nr podw. VF1T3X300E0008918	1	6.500,00	4.875,00

*) cena za sztukę
Warunkiem przystąpienia do licytacji jest wpłacenie wadium w wysokości 10% sumy oszacowania najpóźniej na godzinę przed licytacją. Samochód można oglądać w firmie „Auto-Komis” przy ul. Przemysłowej. Zastrzega się prawo odwołania licytacji bez podania przyczyn.

FIAT

MISTRZ W SWOJEJ KLASIE



Teraz na raty we Fiat Bank Polska SA już za 299 złotych miesięcznie!
Zmienna stopa procentowa 19,9%. Oferta ważna do końca roku, nie może być łączona z innymi promocjami.

ZUH „SANTAR” Sanok, ul. Krakowska 2, tel. 463 14 23

Ceny reklam i ogłoszeń w „Tygodniku Sanockim”

1a. **Ogłoszenia drobne**
cena jednego ogłoszenia (do 10 słów) 3,50 zł
druk wytłuszczony +50%

1b. **Ogłoszenia o poszukiwaniu pracy/ofertach pracy**
osoba prywatna (bezrobotna) bezpłatnie
firma, instytucja bezpłatnie do 3x, kolejne wg cennika

2. **Reklamy**
1 cm² 1,80 zł (z VAT)
minimalny moduł – 15 cm² 23 zł (cena promocyjna, bez ulg)
reklama na stronie pierwszej + 200% (wliczona cena koloru)
reklama na ostatniej stronie + 100% (wliczona cena koloru)
wybór strony lub miejsca na życzenie (niereklamowe) +20%

3. **Podziękowania, nekrologi**
podziękowania, nekrologi: 30 cm², 45 cm² lub 60 cm²
..... 80% wartości ogłoszenia reklamowego

4. **Tekst reklamowy**
promocyjny 50% wartości ogłoszenia reklamowego

PIECE KOMINKOWE
szeroki wybór
promocyjne ceny
Mariusz Dziwiż „DOMAR”
tel. 090 689247
(stoisko Agromy Olchowce)

P.B. **EL-BUD** Przedsiębiorstwo Budowlane
Hurtownia Materiałów Elektrycznych
świadczy usługi:
ELEKTROINSTALACYJNE
oferuje (również na raty):
MATERIAŁY ELEKTRYCZNE
w hurcie i detalu - niskie ceny
KABLE - ceny fabryczne!!!
ZAPRASZAMY! od 7.00 do 17.00
38-500 Sanok, ul. Bema 5,
(teren hurtowni „Selco”)
tel. 463-50-21 wew. 39

**KOWALSTWO
ARTYSTYCZNE**
– elementy dekoracyjne wnętrz
– szyldy
– kute bramy
– elementy ogrodzeniowe
– kraty okienne
– wkłady kominkowe
– inne usługi
„Metal Plus”
Srogów Dolny 10
tel. (013) 462-61-02

Moduł promocyjny
23 zł*
* cena brutto

Skorzystaj dwa razy !
Dokonując zakupów w naszej firmie
zyskujesz dwa razy !

**WYKORZYSTUJESZ ULGĘ
BUDOWLANĄ !**

BIERZESZ UDZIAŁ W PROMOCYJNEJ SPRZEDAŻY Z NAGRODAMI !

PROMOCJA
od 2 listopada 1998 r.

**RZESZOWSKA CENTRALA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
SPÓŁKA AKCYJNA**

Rzeszów, ul. Przemysłowa 3, tel. (017) 854 11 05
Oddziały: Jasto, ul. Przemysłowa 7a, tel. (013) 446 84 22
Sanok, ul. Dworcowa 11a, tel. (013) 463 27 13



Wygrała wszystko

Katarzyna Wójcicka była gwiazdą pierwszej wielkości zakończonych w Warszawie I zawodów cyklu Pucharu Polski. Wygrała wszystkie swoje dystanse, nie dając najmniejszych szans rywalkom. Tym samym nasza panczenistka – jako jedyna z Polek – praktycznie zapewniła sobie udział w Pucharze Świata.

Czasy Wójcickiej: 44,0 na 500, 2:17,51 na 1.500 i 4:53,6 na 3.000 metrów może nie obrazują jej przewagi nad konkurentkami, ale była ona ogromna – można uwierzyć na słowo. Z dobrej strony w stolicy pokazała się druga



Nasze short-trackistki już pierwszego dnia rywalizacji trwającej blisko 12 godzin startując w kategoriach juniorskich na 1000 i 500 m zasygnalizowały dobrą formę. W kategorii A 3. była Agnieszka Galant, 4. Renata Cybuch, a w kat. B 3. miejsce zajęła Anna Nawrocka. Finał zaliczył też Marek Paterek, z czasem 1:42,7 plasując się na 4. pozycji w biegu na 1000 m. Drugiego dnia rozgrywano Puchar Polski, ścigali się tylko zawodnicy posiadający co najmniej II klasę sportową. W tej konfrontacji nasze dziewczęta spisały się doskonale, ustępując pola jedynie zawodniczkom Juwenii Białystok. W klasyfikacji łącznej imprezy Renata Cybuch zajęła 2. miejsce, Małgorzata Och – 5. Ze startu naszych zawodniczek najbardziej zadowolony był oczywiście trener Pawłowski: – Jeszcze nigdy moja drużyna tak dobrze nie rozpoczęła sezonu. Cieszy mnie również awans do kadry Renaty Cybuch. W Sanoku wystartowała cała krajowa czołówka kobiet.

(Pewu)

Wędkarstwo

Klenie i lipienie

W ubiegły weekend walczone o punkty do Grand Prix okręgu we wszystkich dyscyplinach. Wprawdzie Jerzemu Szerszeniowi nie powiodło się w splawiku, ale wśród muszkarzy i spinningowców nasi zawodnicy udanie zaznaczyli swą obecność.

Zawody spinningowe rozegrano na Sanie w Krzemieniej. Tradycyjnie dominowali wędkarze z Brzozowa, zajmując trzy pierwsze pozycje – Bernard Stock wyprzedził Stanisława Pajęckiego i Lesława Żyłkę. Na 5. miejscu uplasował się Adam Wiejowski, którego zdobyć stanowią 3 klenie, złowione w godzinach rannych na małego woblera. – Miałem jeszcze „stykowca”, ale wolałem nie ryzykować dyskwalifikacji, choć zaliczony prawdopodobnie dałby mi 2. miejsce – powiedział Wiejowski. Największą rybą imprezy był prawie półmetrowy szczupak.

Muszkarze spotkali się na Sanie w Huzelach, pierwsza „czwórka” złowiła po 2 lipienie. Wygrał Artur Trzaskoś z Krosna, przed Lucjanem Burdą z Jasła, dwa kolejne miejsca zajęli wędkarze z sanockiego koła nr 1 – Adam Skrechota i Grzegorz Szmityk. Przy podwyższonym stanie wody brały głównie niewymiarowe lipienie. Dobór przynęty nie był tak istotny jak zazwyczaj – ryby atakowały zarówno na suche muszki, jak i nimfy.

(bart)

Short-track

Maraton na Torsanie

Udanie rozpoczęły sezon zawodniczek STS Autosan. Podopieczne Romany Pawłowskiego zdobyły kilka miejsc na podium w klasyfikacji Ogólnopolskich Zawodów Rankingowych i Pucharze Polski, co zaowocowało pierwszym powołaniem do kadry narodowej w historii klubu.



SPORT SZKOLNY

Przełaje, kosz, ręka

Dziś kolejna porcja informacji ze szkolnych aren, walczyły tylko podstawówki. Przełajowe sztafety osiągnęły szczybel wojewódzki, rozegrano mistrzostwo miejskie w piłce ręcznej dziewcząt i chłopców oraz w koszykówce chłopców.

Biegi przełajowe

Zawody miejskie i rejonowe przebiegały podobnie, wygrywała „ósemka” przed „dziewiątką” – dotyczy to zarówno dziewcząt, jak i chłopców. W mistrzostwach województwa prowadzone przez Ryszarda Długosza i Macieja Bluja sztafety SP8 zajęły miejsca 2. (chłopcy) i 3. (dziewczęta), kwalifikując się do rywalizacji makroregionalnej, którą zaplanowano na kwiecień przyszłego roku. „Dziewiątka” odpadła z dalszych zmagania – chłopcy wywalczyli 6. lokatę, zaś dziewczęta sklasyfikowano dopiero na 11. pozycji.

Piłka ręczna

„Dziewiątka” nadal szczyptomiakiem stoi, turnieje miejskie zakończyły się zwycięstwami tej szkoły. W zawodach dziewcząt udział wzięły tylko 3 podstawówki, SP9 pokonała SP8 15-4 i SP3 9-2. Drugie miejsce, również premiowane awansem do zawodów międzygminnych, zajęła SP8, dzięki zwycięstwu nad SP3 7-1. Turniej chłopców zgromadził 5 drużyn, w tym 2 z „dziewiątki” (oczywiście awans mogła uzyskać tylko jedna). Każdy grał z każdym. Wyniki: SP9 – SP6 20-0, SP3 – SP9 II 6-2, SP1 – SP6 6-0, SP9 – SP3 11-1, SP1 – SP9 II 8-4, SP3 – SP6 9-3, SP9 – SP9 II 12-6, SP3 – SP1 7-5, SP9 II – SP6 5-1, SP9 –

z reprezentantek Górnika Agnieszka Szalkiewicz, która na dystansie 1000 m zajęła 3. miejsce, zaś na 500 m, startując poza konkursem (w konkursie miała upadek), była 2. z czasem minimalnie gorszym od Wójcickiej. Nieco gorzej wypadł Witold Mazur ze Zrywu – co prawda na 1.500 m wywalczył 3. pozycję, ale na pozostałych dystansach jeździł poniżej swoich możliwości. Inna sprawa, że Mazur wystartował w zawodach nie w pełni sił. Przykład kolejnej z naszych reprezentantek, Małgorzaty Staszkiwicz (duży talent), pokazał skutki nie przepracowanego okresu przygotowawczego. Startując „na surowo” łapała przysłowiowe „ogony” na 500, 1000 i 1500 m. Z bardzo dobrej strony zaprezentowała się nowa fala sanockich łyżew. W Pucharze Polski Przemysław Przybysz i Tomasz Tarnawski poprawiali rekordy życiowe na 1.500 i 5.000 m, również ich wyniki na „pięćsetkę” rokują dobrze na przyszłość. Witold Myćka i Tomasz Kurzyński ze Zrywu poprawili swe najlepsze wyniki, startując w Ogólnopolskich Zawodach Klasyfikacyjnych. Nadziejami sanockich łyżew nazwać można również Roberta Kustrę i Krzysztofa Rysza z Górnika. Jak będzie dalej – pokaże najbliższa przyszłość.

PeWu

Boks

Znów zabrzmiał gong

Osiem lat temu, dokładnie 4 listopada 1990 roku, pięściarze Stali zremisowali u siebie z Sokołem Piła 10:10. Był to ostatni mecz w historii sanockiego boks – mimo zdekompletowanego składu nasz zespół honorowo wytrwał do finisu rozgrywek III ligi, kończąc je na 4. miejscu. Decyzja o rozwiązaniu sekcji – podyktowana względami finansowymi – była tym bardziej przykra, że kilka miesięcy wcześniej sanocki boks odniósł swój największy sukces: w nieoficjalnej punktacji drużynowej Mistrzostw Polski młodzieżowców (kategoria 18-21 lat) Stal zajęła 4. miejsce, wyprzedzając m.in. mającą wielkie bokserskie tradycje Legię Warszawa. W szadze półciężkiej tytuł mistrzowski wywalczył Marian Podczasy, a Piotr Szczudlik w muszce i Mariusz Barydga w koguciej zdobyli medale brązowe.

Sanocki boks odradza się, choć na pierwsze sukcesy trzeba będzie trochę poczekać. We wrześniu ukonstytuował się zarząd nowego klubu, który poprzez pracę z młodzieżą zamierza nawiązać do dawnych tradycji. Treningi i zapisy rozpoczynają się w najbliższy wtorek, 17 listopada.

Klub bokserski prowadzi nabór chłopców do szkółki pięściarskiej w trzech kategoriach wiekowych: młodzik (12 – 14 lat), junior młodszy (14 – 16) i junior starszy (16 – 18). Warunkiem przyjęcia jest bardzo dobry stan zdrowia. Treningi w Zespole Szkół Technicznych, trzy razy tygodniowo (wtorki, środy i piątki) w godzinach 15.30 – 17.00. Zajęcia prowadzi trener Tadeusz Nowakowski i instruktor Wiesław Florczak. Obok Mariana Mikruta i Wiesława Florczaka w zarządzie klubu znaleźli się Witold Szarzyński, Franciszek Krawiec i Jan Sybilla i Andrzej Nowak.

– Na razie koncentrujemy się wyłącznie na pracy z młodzieżą – wyjaśnia prezes klubu Marian Mikrut. – Jeszcze przed przyszłorocznymi wakacjami powinniśmy zorganizować pierwszy krok bokserski. Potem – mam nadzieję – nasi zawodnicy rozpoczną indywidualne starty w turniejach rankingowych.

Nasza inicjatywa spotkała się z dużym zrozumieniem: Stal nieodpłatnie przekazała nam cały posiadany sprzęt z ringiem włącznie, dyrektor Zespołu Szkół Technicznych udostępnił salę, miasto obiecało finansową pomoc. Nie mamy jeszcze nazwy własnej, zostawiamy „furtkę” dla potencjalnego sponsora. Tu musimy zaznaczyć, że boks nie jest tak chłonny finansowo jak inne dyscypliny sportu. Sprzętu raczej nam nie brakuje, ale przydałoby się bardziej ogólne wyposażenie, szczególnie stroje sportowe. No i nie mamy jeszcze własnego lokalu. Może Stal wygospodaruje dla nas jakieś pomieszczenie w budynku na Stróżowskiej?...

B. Błażewicz

Szachy

Mało nas

Przy wyjątkowo słabej frekwencji naszych szachistów (robocza sobota zakładów, gdzie większość z nich pracuje) odbył się tradycyjny Turniej Niepodległościowy – Mistrzostwa Sanoka. Nic zatem dziwnego, że we wszystkich trzech grupach zwyciężali przyjezdni.

W turnieju prowadzonym systemem szwajcarskim kontrolowanym, uczestniczyło 27 mężczyzn i 3 juniorki, wszyscy rozegrali po 9 partii. Wśród mężczyzn z dorobkiem 8 punktów wygrał Daniel Michalski z Mechanizatora Ustrzyki Dolne, wyprzedzając Artura Liszniańskiego z Brzozowii i Marka Materniaka ze Startu Rymanów, którzy zgromadzili po 7 pkt. Najwyżej z sanoczan, na 9. miejscu, uplasował się Piotr Koźma z Komunalnych, 5,5 pkt dało mu wicemistrzostwo w stawce juniorów. Z takim samym wynikiem tytuł zdobył Ariel Pasionek z Mechanizatora, 3. był reprezentant jasielskiego MDK Mateusz Sypień (5 pkt). Rywalizację juniorek wygrała szachistka BDK Lesko Anna Haftek (4,5 pkt), przed Anną Perschke (3,5 pkt) z Komunalnych i Weroniką Kobak (3,5 pkt) z Jasła.

(bb)

Siatkówka

Liga juniorek, turniej młodziczek

Wyjazdowe mecze rozgrywały zawodniczki Stomilu-Sanocznka. Juniorkom starszym przyszło w Łańcutcie walczyć o ligowe punkty, młodziczki sezon rozpoczęły towarzyskim turniejem w Jaśle.

Do pojedynku z MKS-em Łańcut juniorki przystąpiły niejako z marszu (zaraz po przyjeździe – inaczej niż planowano), być może tym należy tłumaczyć szybką porażkę w I secie. W drugiej odsłonie nasz zespół postawił gospodyniom warunki już znacznie trudniejsze, przegrywając jednak do 13. Kolejny mecz, z Salosem Rzeszów, Sanocznka rozegrała już bardzo dobrze (i skutecznie), w pierwszej partii nie tracąc nawet punktu.

Juniorki starsze: SANOCZANKA – MKS 0:2 (-5, -13), SANOCZANKA – SALOS 2:0 (0, 5).

Skład: Lech, Bentkowska, M. Radwańska, Kobylańska, Dmitrzak, K. Kucharska.

Młodziczki stoczyły w Jaśle 4 pojedynki, odnosząc 2 zwycięstwa. Wygrane z Sanem Jarosław i Beskidem Iwonicz Zdrój przysły bez najmniejszych problemów, rywalki zdobywały od 1 do 7 punktów w secie. Gorzej było w przegranych meczach z MOS-em Jasło (brak wiary) i Wandą Kraków (nerwowe końcówki setów). Szwankowała zagrywka i jej odbiór. Z dobrej strony pokazały się debutantki – Kinga Malicka, Agnieszka Władyka i Natalia Śmietana. Natomiast najlepszą rozgrywającą turnieju wybrano Agatę Bigos.

Młodziczki: SANOCZANKA – SAN 2:0 (2, 7), SANOCZANKA – BESKID 2:0 (6, 1), SANOCZANKA – MOS 0-2 (6, 8), SANOCZANKA – WANDA 0:2 (10, 12).

Skład: Żak, Bigos, Malicka, K. Kucharska, Władyka, Latoś oraz Śmietana.

(blaz)

Wykorzystując przerwę

Wyjaśniamy

– W związku z zachowaniem kibiców podczas meczu z KKH Katowice chcielibyśmy przedstawić wszystkim zainteresowanym obecną sytuację w klubie – tymi słowami rozpoczął naszą rozmowę Dyrektor Sanockiego Towarzystwa Sportowego Grzegorz Kawczyński.

– Gramy czterema obrońcami, bo nie ma pieniędzy na wzmocnienia. Finansowo odczuwamy jeszcze poprzedni sezon, kiedy to sponsorzy deklarowali ogromną pomoc, w razie awansu do „czwórki”. Wszelkie nasze potrzeby miały być spełnione. Tymczasem po przegranej dwumeczu ze Stoczniowcem wszyscy się od nas odwrócili. Osobnym tematem jest zachowanie PZHL-u, który miał utworzyć ekstraklasę z sześciu pierwszych zespołów rozgrywek. Dlatego też zapożyczając się w Autosanie utrzymaliśmy drużynę, by pokonać Cracovię, co gwarantowało udział w ekstraklasie. Trzeba było już wtedy odebrać Rosjan do domu – nie byłoby długów. Decyzja o niezmiennym kształcie ligi zapadła dopiero w czerwcu, a więc o wiele za późno. Ten sezon rozpoczął się od problemów finansowych i osłabień kadrowych. Któż mógł przypuszczać, że w trakcie rozgrywek odejdzie z klubu 5 wartościowych zawodników. Oczywiście moglibyśmy uzupełnić luki, ale... No właśnie, wracamy do punktu wyjścia – na to potrzebne są pieniądze, a przecież posiadane przez nas środki ledwie wystarczają na bieżące potrzeby. Utrzymanie drużyny i niektórych pracowników wynosi miesięcznie 50.000 złotych, do tego dochodzą wydatki na sprzęt. O reklamodawców, w warunkach sanockich, też nie jest łatwo. Prezes STS, Andrzej Demkowicz: – Cóż, nie mając funduszy na transfery, musimy grać swoimi zawodnikami. O wzmocnieniach jednak myślimy, ale oszczędnie – jak w przypadku Woronina.

– Jak naprawdę wygląda sprawa Andrzeja Trutego.

A. Demkowicz: – To nadal nasz zawodnik, któremu nie jesteśmy winni ani złotych. Chce grać w Tychach – żaden problem, wszak z Tysovii otrzymamy w zamian Sławomira Gulbinowicza. Wszystko zależy od zainteresowanego.

– Kto w klubie zajmuje się pozyskiwaniem sponsorów – macie kogoś od marketingu?

G. Kawczyński: – Wszystkimi sprawami zajmujemy się we dwójkę z prezesem Demkowiczem. Chętnie jednak podpiszemy umowę z każdym, kto wyrazi chęć współpracy w tym temacie. Szczegółowe informacje można uzyskać w klubie. Naprawdę zapraszamy do współpracy.

– Czy to prawda, że PZHL ma opracowany projekt ligi zawodowej, która mogłaby ruszyć od następnego sezonu?

G. Kawczyński: – Jeszcze nie wiemy. Coś wyjaśnić się może 15 listopada – w Warszawie odbędzie się spotkanie dotyczące polskiej ligi zawodowej. Szczegółów jednak nie znamy.

– Ostatnie zdanie...

G. Kawczyński i A. Demkowicz: ...do kibiców. Jeśli komuś nie podobają się nasze twarze, a ma pomysł na uzdrowienie sanockiego hokeja, to zapraszamy do pracy – my odejmiemy.

Rozmawiał Piotr Wacławski

Nasi w reprezentacji

Tomki na Węgrzech

Trzech Tomaszów z STS-u, Wawrzkiwicz, Demkowicz i Rysz, broniło barw narodowych podczas turnieju na Węgrzech. Polacy wygrali imprezę, pokonując wszystkich rywali: 5-1 Danię, 5-0 Holandię i 5-3 gospodarzy. O miłą niespodziankę postarał się Wawrzkiwicz, który broniąc rewelacyjnie został uznany najlepszym bramkarzem turnieju. Demkowicz i Rysz zaliczyli po asyście.

(pw)

Juniorzy

Puste wyjazdy

W ubiegły weekend młodzież STS-u wojażowała bez powodzenia, juniorzy wrócili bez choćby jednego punktu. Starsi przegrali dwa mecze w Katowicach, młodszy jeden w Sosnowcu.

Starsi: KKH – STS 9-1 (2-1, 4-0, 3-0) i 5-1 (2-0, 1-1, 2-0). Do Katowic pojechało zaledwie 9 graczy, przy pełnym składzie gospodarzy porażki były praktycznie nieuniknione. Po pierwszym meczu uraz wyeliminował Wojciecha Łakusa, rewanż poważną kontuzją kolana przyplacił Kosma Hański. Dopóki starczało sił podopieczni Leszka Behounka prowadzili w miarę wyrównaną grę, potem zaznaczała się coraz większa przewaga hokeistów KKH. W obydwu meczach honorowe bramki zdobywał Grzegorz Karnas.

Młodszy: MOSIR – STS 5-4 (2-2, 2-2, 1-0). Niezwykle wyrównany mecz, o czym świadczy chociażby bramkowy wykaz pierwszych dwóch tercji. W trzeciej decydujący cios zadali hokeiści z Sosnowca. Na ostatnie 2 minuty trener Zygmunt Wójcik wycofał bramkarza, ale gra z przewagą dwóch zawodników (jeden z rywali przebywał na ławce kar) nie przyniosła zmiany rezultatu. – Wynik mógł być odwrotny – skomentował to spotkanie trener Wójcik. Dwie bramki dla STS-u zdobył Adrian Barnuś, po jednej Jarosław Grzesik i Grzegorz Galant.

(bb)

Lekka atletyka

Mała Pardubicka?

Na hipodromie w Pardubicach, gdzie co roku odbywa się jedna z najstojniejszych gonitw koni, rozegrano pierwszy cross z cyklu Grand Prix Europy. W biegu uczestniczył Edmund Kramarz, zajmując wysokie 17. miejsce.

Oczywiście Kramarz przyzwycał nas do wyższych pozycji, nie zapominajmy jednak, że biega głównie na szosie. – Liczyłem na miejsce w pierwszej „dwudziestce” – powiedział Edmund, który wystartował w grupie 150 zawodników. Słów kilka o bardzo urozmaiconej trasie – 8 przeszkód, zarówno naturalnych, jak i sztucznych: podbiegi, wodne oczka, nawet... 110 metrów zaoranego pola. Zawodnicy mieli do pokonania 3 „kółka”, w sumie 10 kilometrów. Z czasem 31 minut i 27 sekund wygrał Kenijczyk Francis Mbiu, Kramarz finiszował niecałe 2 minuty później.

(bart)

Formą zachwycił zwłaszcza startujący w kategorii do 70 kilogramów Waldemar Wiszyński, który w dość bezwzględny sposób pokazywał przeciwnikom miejsce w szyku. Kolejno Dariusz Pomorski z Warszawy, Piotr Bińkowski z Torunia, Michał Tarasiewicz z Tarnowskich Gór i w finale inny zawodnik ze stolicy, Marcin Kruszewski, przegrywali przez ippon. Co więcej – na żadnego z nich „Wiera” nie potrzebował więcej niż minutę. Dlatego też z pewnym zdziwieniem przyjęto wiadomość, że sanoczanin nie został wybrany najlepszym zawodnikiem imprezy...

Wyróżnienie to zdobył Sylwester Sypień z Wrocławia, który w finale kategorii do 80 kg miał stanąć twarzą w twarz z Markiem Ociesielskim. Niestety, naszemu karatece walkę uniemożliwiła kontuzja uda. Wcześniej Ociesielski wskazaniem pokonał Adama Kawczyńskiego z Wrocławia, Roberta Wandera z Warszawy i w półfinale Wojciecha Żmiłę ze Szczytna – tego ostatniego dopiero po dogrywce. Odwrotnie było w przypadku Mariusza Boruty, w kat. do 75 kg to nasz zawodnik ostatecznie zwycięstwo odniósł bez finałowej konfrontacji – kontuzja pozbawiła szans Dariusza Ostregę z Tarnowa. W odróżnieniu od „monotematycznych” (brzmi to prawie jak żart...) kolegów Boruta wygrywał na różne sposoby. Marcina Milera z Kielc odprawił przez wasari, Janusza Wiśniewskiego z Rzeszowa po dogrywkowym wskazaniu, a w walce o wejście do finału o jego zwycięstwo nad Piotrem Polewiakiem z Chrzanowa zdecydował ippon.

Cóż, kolejny wspaniały sukces naszych karateków, których pomocą finansową wsparli właściciele kawiarni „Old Pub”. Żałować tylko można, że sprawy prywatne uniemożliwiły wyjazd Januszowi Czabanowi, który z pewnością też włączyłby się do walki o indywidualne zwycięstwo.

Karate

Puchar dla mistrza

Zasada „bij mistrza” obowiązuje bez względu na dyscyplinę, każdy chce wygrać z championem. Do Siedlec na Puchar Polski sanoccy karatecy jechali jako faworyt, w końcu tytuł mistrza kraju zobowiązuje. Mieli świadomość, że do pojedynku z nimi rywale będą podchodzili maksymalnie skoncentrowani, z dodatkową motywacją. Ciężar odpowiedzialności nie przeszkodził jednak naszej drużynie sięgnąć po pucharowe zwycięstwo.



Mariusz Boruta Marek Ociesielski Waldemar Wiszyński

FUTBOL

FUTBOL

FUTBOL

FUTBOL

FUTBOL

Ten mecz od samego początku ułożył się źle dla Stali. Ostrowiec prowadzenie objął już w 6. min – niecelne podanie Mariusza Birówki przejął Tomasz Żelazowski, który nie zwykł marnować sytuacji z gatunku „jeden na jeden”. Szybko strzelona bramka uspokoiła miejscowych, może nawet rozkojarzyła. Wprawdzie trudno powiedzieć, by stalowcy przejęli inicjatywę, ale pod bramką rywali kilka razy doszło do groźnych sytuacji. W 22. min podobnie niefrasobliwie jak Birówka zachował się jeden z obrońców KSZO, ale Grzegorz Kornecki nie potrafił wziąć przykładu z Żelazowskiego, strzał naszego napastnika przeszedł poza bliższy słupek. Sześć minut później centra Sławomira Maika minęła Janusza Jojkę, akcję zamknął Mariusz Zablotny, wybił piłkę z linii bramkowej sytuację ratował Marek Graba. Wydawało się, że KSZO pierwszą połowę zakończy jednobramkowym prowadzeniem, tymczasem gospodarze strzelili nam dwa gole „do szatni”. Najpierw Tadeusz Krawiec wykorzystał podanie Arkadiusza Biłskiego, trafia-

Kłęska kończy jesień

Pół tuzina, mała wina

Od futbolistów KSZO dzieli Stal prawie cała długość tabeli, jeszcze smutniejszą wymowę ma dystans punktowy. Nikt nie liczył na zdobycze w Ostrowcu, ciekawia raczej kwestia: z tarczą, czy na tarczy. Odpowiedzią w tym temacie zasadniczą mogła być forma Bernarda Sołtysika, który ostatnio naprawdę udane występy przeplatał fatalnymi. Wyszło na to, że przy dobrej dyspozycji naszego golkipera KSZO zdobyło pół tuzina goli. Aż strach pomyśleć, co by było, gdyby gospodarze trafili na jego słabszy dzień...

Janusz Świerad. „Jedenastka” podyktowana została za rzekomy faul debiutującego w barwach pierwszej drużyny Pawła Kosiby. – To była zwykła walka o piłkę, przy której obydwa zawodnicy przewrócili się na polu karnym. Arbiter podjął dziwną decyzję, tym bardziej, że w samej końcówce rzeczywiście było zagranie Roberta Ząbkiewicza kwalifikujące się na rzut karny, którego nie odgwizdał – powiedział trener Jerzy Pietrzkiwicz.

Przy stanie 4-0 przed szansą stanął Robert Ząbkiewicz, zabrakło szczęścia i centymetrów – po uderzeniu w długi róg Jojko tylko odprowadził piłkę wzrokiem, ta jednak minęła słupek. Kanonadę w 87. min zakończył Biłski, pokonując Sołtysika mocnym strzałem zza pola karnego.

Poproszony o krótki komentarz do meczu trener Pietrzkiwicz powiedział: – KSZO jest zdecydowanie najlepszym zespołem naszej grupy, widać rękę trenera Apostela. Duża wymiennosc funkcji, umiejętne skracanie pola gry, zmiany jej rytmu. Niestety, nie mieliśmy większych szans na nawiązanie równorzędnej walki.

KSZO OSTROWIEC – STAL SANOK 6-0 (3-0). Bramki: Biłski 2 (50 i 87), Żelazowski (6), Krawiec (42), Kaczorowski (44), Świerad (77-karny). Stal: Sołtysik – Węgrzyn, Lechoszewicz, Brynda, Zablotny – Ząbkiewicz, Gołda (46 Kuzicki), Zięba (65 Kosiba), Maik - Birówka (46 Sieradzki), Kornecki. Sędziował P. Świąś z Katowic. Widzów 5.500.

Bartosz Błażewicz

Trampkarze

Na koniec po cztery

Porażkami w Jaśle rundę jesienną zakończyli trampkarze. Naszym zespołom Czarni strzelili po cztery gole, choć tylko młodszy rocznik przegrał zdecydowanie. Starszym zabrakło czasu na doprowadzenie do remisu.

Starsi: CZARNI – STAL 4-0 (2-0).

Kilka dni przed meczem nogę zламаł stoper Daniel Kosturski, jego absencja nie pozostała bez wpływu na postawę kolegów z obrony. W I połowie przeważali silniejsi fizycznie gospodarze, gra wyrównała się po pauzie. Nasz zespół miał kilka sytuacji strzeleckich (Krzysiek Bodziak, Maciek Stach), dobrze radził sobie Michał Sokołowski, chwalony przez trenera Kazimierza Pastuszaka. Mimo wszystko zwycięstwo Czarnych bezdyskusyjne.

Młodszy: CZARNI – STAL 4-3 (4-1).

Mecz zawsze składa się z dwóch części, nigdy z jednej... Do przerwy Stal zagrała wręcz koszmarnie, inna sprawa, że miejscowi zaprezentowali niecodzienną skuteczność, wykorzystując wszystkie błędy naszej obrony. Na cztery gole Czarnych strzałem z najbliższej odległości odpowiedział jedynie Artak Milasz. W szatni trener Jarosław Dulęba krótką, acz treściwą mową zmobilizował chłopaków do odrabiania strat. Po bramkach Marcina Drwięgi i Grześka Skoczypca pozostał kwadrans na wyrównanie – niestety, klarownych okazji strzeleckich nie wykorzystali Milasz i Skoczypiec. Była jeszcze problematyczna sytuacja na polu karnym rywali, jednak sędzia nie podyktował „jedenastki”.

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”.

Redaktor naczelna – Maria Boczar.

Redaguje kolegium w składzie: Jolanta Ziobro – red. prowadzący, Joanna Kozimor, Bartosz Błażewicz. Współpracują: Edward Zając, Marcin Kandefer, Krystyna Dzoń, Agata i Maciej Skowrońscy. Skład techniczny: Maciej Haudek. Korekta: Zespół redakcyjny.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Lenartowicza 2, tel. 463-25-79, tel./fax 464-02-21.

TYGODNIK SANOCKI

e-mail: Tygodnik.Sanocki@WriteMe.com

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów i zmian tytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 15.00). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.

Obróbka zdjęć: FOTO – STUDIO – KOLOR, ul. Kochanowskiego 25.

Druk: mitei Rzeszów, ul. Warszawska 5/7. tel. (0-17) 853-61-69.